Nr. 270. Sobota, 23 Listopada 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 58

Przedpłata:

zamiejscowa				miejscowa			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 90 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h. drudzy 50 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce czcionki petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: [illegible] de Reschowski, 28 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Zyta, Małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa, powiła szczęśliwie we środę, dnia 20 b. m., o godzinie 2 minut 40 rano w willi Wartholz koło Reichenau, w Austryi Dolnej, Arcyksięcia.

1. Biuletyn.

Stan ogólny Jej Ces. i Król. Wysokości jest odpowiedni do okoliczności. Stan sił normalny, temperatura 37·3, puls 84. Nowonarodzony Arcyksiążę jest zdrów i silny.

Reichenau, w Austryi Dolnej, dnia 20 listopada 1912.

Prof. dr. Peham. Dr. Bittner.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 listopada b. r., nadać najmiłościwiej wskutek wiernopoddańczego wniosku Ministra Cesarskiego i Królewskiego Domu i spraw zagranicznych, posiadającemu tytuł sekretarza legacyjnego, konsulowi Konstantemu Bilińskiemu, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł prokuratora Państwa, Władysława Neudorfa-Semilskiego w Stanisławowie do Lwowa i zamianował zastępcami prokuratora Państwa sędziów: Stanisława Posochowskiego w Dolinie dla Stanisławowa, Stanisława Szymańskiego w Żydaczowie dla Przemyśla i Józefa Zołoteńkiego w Ustrzykach dla Tarnopola.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcę prokuratora Państwa Józefa Haninczaka w Stanisławowie, prokuratorem Państwa z pozostawieniem go w jego miejscu służbowem.

P. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie auskultanta sądowego, Jana Bryzka, koncypistą policyi.

Obwieszczenie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu udzieliło Bankowi przemysłowemu dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i Galicyjskiemu Bankowi ludowemu dla rolnictwa i handlu we Lwowie pozwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Galicyjska fabryka obuwia, Towarzystwo akcyjne“ z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło statut tego Towarzystwa.

L. IX. a. 1938.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie projektowanego rozszerzenia stacyi w Niżankowicach linii kolei Przemyśl-Mezölaborcz odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 i rozpocznie się o godzinie pół do 9 rano na stacyi w Niżankowicach.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Niżankowicach i w kancelaryi obszarów dworskich w Małchowicach i Niżankowicach począwszy od dnia 23 listopada przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Przemyślu, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 18 listopada 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 22 listopada.

Delegacye.

Z Delegacyi austryackiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Delegacyi w dalszym ciągu obrad nad *ordinarium* wojskowem zabrał głos del. Konstanty Lewicki i domagał się stworzenia nowej ustawy kwaterunkowej, która o ile możliwe umniejszałaby wielkie ciężary, jakie kwaterunek wojsk nakłada przedewszystkiem na ludność rolniczą. Dalej domagał się mowca większego uwzględniania ludności rolniczej co do urlopów podczas żniw, surowych kar za wszelkie znęcanie się nad żołnierzami i przedkładania co roku Delegacyom wykazów statystycznych w tej sprawie; pielęgnowania języka ruskiego jako języka pułkowego; zaprowadzenia nauki tego języka we wszystkich tych szkołach kadeckich, w których zaprowadzona już jest nauka języka polskiego, oraz powołania w tym celu odpowiednich sił nauczycielskich. Skarżył się następnie mowca na postponowanie gr. kat. duchowieństwa wojskowego i zapytywał, dlaczego władze wojskowe nie pozwoliły ruskim Towarzystwom oświatowym na urządzanie kursów analfabetów w armii. Zastrzeżone w ustawach zasadniczych narodowe równouprawnienie nie zostało faktycznie przeprowadzone wobec Rusinów. Rusini domagają się, aby byli traktowani jako naród równouprawniony z Polakami. Ponieważ z ich protestami nie liczono się, Rusini uważają to za znak, że nawet w teraźniejszych, poważnych czasach zrezygnowano z poparcia przez naród ukraiński i dlatego odpowiednie do tego zajmą stanowisko. Bardzo ważna dla interesów Monarchii na Wschodzie jest sprawa założenia Uniwersytetu ruskiego we Lwowie; sprawa ta powinna być wreszcie załatwiona.

Mowca zwraca uwagę Rządu na niebezpieczeństwo agitacyi rossyjskiej w Galicyi i na usiłowania nacyonalistów rossyjskich co do Galicyi. Chociaż Rusini wszystko to, co dla rozwoju swego narodu zyskali, sami sobie stworzyli, mimo to dają olbrzymie sumy na wojsko, a ich synowie odznaczają się w wojsku poświęceniem i zdolnościami, co Zarząd wojskowy z uznaniem podnosi przy każdej sposobności. Aby jednak armia ożywiona była prawdziwym zapałem, trzeba każdemu narodowi oddać to, co jest jego. Tymczasem Państwo austryackie nie uwzględnia interesów wszystkich swoich narodów, interesów narodu ukraińskiego nie popiera, ba nawet je narusza. Dlatego też nie może Państwo żądać od tego narodu serdecznego oddania się, lub szczególnej obrony swoich interesów.

Mowca ponowił wkońcu swe upomnienie pod adresem Austryi, aby tak starała się działać, iżby nie było potem zapóźno.

Del. Biały przyłączył się w zupełności do żądań, sformułowanych podczas ostatniej sesyi delegacyjnej przez del. dr. Germana, a domagających się zniesienia rewersów demolacyjnych, uregulowania sprawy podwód wojskowych, bezpośredniego zakupna remont, urlopów podczas żniw, uregulowania sprawy dostaw wojskowych, znajomości języka pułkowego przez oficerów, zaprowadzenia kursów analfabetów i fakultatywnej nauki rolnictwa. Dalej mowca domagał się odpowiedniego wynagrodzenia ludności za szkody, które ponosi wskutek niedostatecznego urządzenia placów do ćwiczeń w strzelaniu.

Del. Choc sądzi, że unarodowienie armii powinno być najważniejszym punktem programu wojskowego w Austryi.

Del. Jędrzejowicz wyraził zdanie, że bezsprzecznie dzisiejsza konstelacya polityczna oddziałała na żądanie Zarządu wojskowego. Dzięki ofiarności Delegacyi na koszta wyekwipowania armii i marynarki, możemy z dumą powiedzieć, że armia nasza jest bardzo dobra, ale mimo to musimy ustawicznie dążyć do lepszego. Podstawą dalszego rozwoju naszej siły zbrojnej jest nowa ustawa wojskowa. Dzięki uprzejmości Zarządu wojskowego delegaci mogli niedawno w Hainasker przekonać się, że sprawność naszej artyleryi polowej jest znakomita, a jej fachowe kierownictwo jak najlepsze. Wojna bałkańska i stosunki polityczne w całym świecie dowodzą, że tylko silny ma słuszność. Młode państwa bałkańskie zawdzięczają swe sukcesy tylko własnej sile.

Mowca w zupełności podziela te uczucia, jakie Prezes Koła polskiego wypowiedział pod adresem ludów bałkańskich; mowca również z sympatyą odnosi się do tych ludów, spodziewa się atoli, że ludy te także do nas będą się odnosiły z sympatyą. Mowca jest z pewnością przyjacielem pokoju i sądzi, że wszyscy zgadzają się z nim pod tym względem, ale miłość pokoju nie jest synonimem słabości. Wszędzie, nawet w wielkich państwach demokratycznych, jak Ameryka i Francya, uznaje się zasadę, że dobrze uzbrojona armia jest najlepszą rękoj-

---

15)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Réveillon.

(Ciąg dalszy).

Ludka pokazała Strońskiemu okno, prześwietlone przeczystym fioletem poranku:

— Widzi pan.... ranek.... już czas na nas....

Przyleciał do nich Rubczak.

— Co już odchodzicie? Ja zostaję...

A potem zwrócił się do Orskiej:

— Pożycz dziewico dwa franki na piwo....

Orska wyjęła z torebki monetę dwufrankową i podała ją rzeźbiarzowi.

— A oddasz?

— Ani mi się śni... także dziewica ma koncepty... bądźcie zdrowi... wracam do mego przyjaciela Francuza, którego zaznajamiam z literaturą polską. Adieu!!

Gdy byli już przy wyjściu, Stroński jeszcze raz rzucił okiem na salę. Tonęła ona w mętnym dymie, w którym jak czarne cienie snuły się postacie ludzkie.

Po cichych kątach, z nogami wyciągniętemi pod stołem, drzemało kilku gości.

Rubczak siedział znów przy swoim przyjacielu, francuskim poecie i targał go za guzik.

— *Allore... Norwid... je... grande poete Pologne... Krasiński petite... Krasiński come ça e Norwid começa!*

Parnasista słuchał cierpliwie i gładził wciąż brodę miękkim ruchem. Lecz oczy jego były już mętne a przez zaciśnięte zęby wyrywał się syk, w którym kryła się jakaś szewska pasya:

— *Oui! oui!!*

Za dziesięć minut rozbije mu szklanką głowę, pomyślał Stroński, widząc mękę Parnasisty, któremu Rubczak od trzech godzin wiercił Norwidem dziurę w brzuchu. Na ulicy było już całkiem jasno. Po fioletowem niebie tułało się kilka białych obłoków na rąbkach lekko zaróżowionych. Jak biała wizya tonęła w czystem kryształowem powietrzu poranka kopuła kościoła Sacré-Coeur.

Spiżowy, rozgłośny głos dzwonu zatrzepotał jak biały gołąb skrzydłami w powietrzu i spłynął hen na dół, ku Paryżowi tonącemu w porannych mgłach, z którego wynurzały się zwolna iglice kościołów i kopuły gmachów monumentalnych. Na ulicach cicho było i pusto. Czasem zamajaczyła pod murem sina bluza robotnika, spieszącego do fabryki, albo sylwetka kokoty, czyhającej na przechodnia. W otwartych barach rannych rozgrzewały się kawą przemarznięte ulicznice, o twarzach wyniszczonych i smutnych oczach. Ochrypłe syreny fabryczne odzywały się we wszystkich stronach miasta, jedna po drugiej, w dalekich kościołach dzwoniły dzwony.

Paryż budził się zwolna do rannego życia, jak olbrzym przeciągając członki w mgle, w której tonęło jeszcze jego potworne cielsko. Otejko odprowadzał Orską, z którą mieszkał w jednej d ielnicy. Stroński ofiarował swe towarzystwo Ludce. Wsiedli do automobilu, spotkanego po drodze. Ludka oparła się wygodnie na miękkich poduszkach, Stroński delikatnie ujął dłoń jej w swoje ręce. Po pustych, stromych uliczkach Montmartru poczęli spuszczać się na dół ku miastu. Automobil prowadzony wprawną ręką szofera, pędził lotem błyskawicy. Było coś rozkosznego w tej szalonej jeździe. Powiew wiatru uderzał w twarz Ludki, tamował jej oddech, rozrzucał włosy niesfornie. Zdawało jej się chwilami, że automobil nie dotyka kołami ziemi, że oderwał się od niej, jak ptak i jak ptak płynie teraz w czystem porankowem powietrzu.

Mijali jakieś ogromne gmachy, o milczących kamiennych fasadach i żelaznych bramach, przelecieli przez jakiś most nad Sekwaną, na której falach przelewał się róż poranku i opalowe pocałunki świtu i zanim Ludka miała czas zoryentować się, w której stronie miasta się teraz znajdują, automobil zatrzymał się przed bramą jej mieszkania. Stroński wszedł z nią w bramę, odprowadził ją po ciemnych schodach, aż pod same drzwi jej pokoju. Ludka otworzyła drzwi swego mieszkania i stając w progu wyciągnęła już rękę na pożegnanie, lecz Stroński udając, że nie widzi tego gestu, przestąpił nagle próg, wtargnął do jej pokoju i już zamykał za sobą drzwi. Był blady, jak ściana, a w oczach miał jakąś błagalną prośbę. Ludka w jednej chwili zrozumiała sytuacyę. W oczach jej zapłonął gniew i niechęć.

— Co pan czyni? czy pan oszalał?! Powiedziałam już... nigdy... nigdy...

Energicznym ruchem wypchnęła Strońskiego z pokoju i zatrzasnęła mu drzwi przed nosem. A potem tak, jak była w ubraniu, rzuciła się na łóżko. Zakotłowało w głowie, wściekłym korowodem poczęły się przesuwać pod zamkniętemi powiekami wrażenia dzisiejszej nocy, i płynęło to wszystko jak rój gwiazd w czarną przepaść: Monico, tancerki, cyganie, Sacré-Coeur, dostojny staruszek, Otejko, Leńska, Stroński...

. . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

mią pokoju. Może przecie przyjść moment, gdy wejdą w grę setki interesów żywotnych Monarchii, wówczas dzielna i sprawna armia będzie miała wielkie znaczenie. Na uwagę jednego z mowców, że teraz grozi się armatami i pobrzękuje szablą, mowca stwierdził, iż nikt nie jest tak lekkomyślny, aby chciał igrać z życiem ludzkiem. Każdy jest o tem przekonany, że wojna jest nieszczęściem, że jej aż do najdalszych granic unikać należy. Na tej granicy właśnie stanęła Monarchia.

Mowca wyraził nadzieję, że stosunki ukształtują się jeszcze pokojowo, ale mimoto, należy być przygotowanym na wszelki wypadek i niepodobna na to pozwolić, aby inne państwo nie szanowało praw Monarchii i wrogo traktowało jej reprezentantów dyplomatycznych. Wymaga tego wdzięczność za przeszłość, za interwencyę Austro-Węgier po klęsce Serbii pod Śliwnicą i za bardzo dla niej przyjazne stanowisko Monarchii w czasie kongresu w Berlinie. Wszyscy jeszcze mają w żywej pamięci, z jaką wprost nadludzką cierpliwością Kierownik austro-węgierskiej polityki zagranicznej po aneksyi znosił wszystkie nieuzasadnione ataki Serbii, aby tylko utrzymać pokój dla ludów. Wszystkie ludy Monarchii bez różnicy narodowości były gotowe uczynić zadość wezwaniu Naj. Pana. Fakt, że pokój wówczas został utrzymany, zawdzięcza się tylko dzielności i sprawności armii. Dziś z tej samej strony ponawiają się podobne ataki tak ze strony tamtejszej ludności jak armii i prasy. Przyjaciele Serbii nie powinni upatrywać powodów tej sytuacyi w stosunkach Monarchii, lecz powinni starać się, aby w Serbii wziął górę prąd lojalny, przyjazny dla Austro-Węgier. To nie jest żadna groźba bronią, żadna fanfara wojenna, lecz tylko trzeźwe osądzanie stosunków.

Musimy, wywodził mowca, zdobyć uznanie dla naszych uprawnionych interesów politycznych i ekonomicznych na Bałkanach, a przedewszystkiem musimy zająć zdecydowane stanowisko przeciw dalszym nieprzyjaznym atakom, podejrzywaniom i obrażającemu samą Monarchię lekceważeniu. W myśl wywodów referenta delegaci polscy, wierni tradycyi, głosować będą za budżetem wojskowym. (Żywe oklaski).

Po mowie del. Jędrzejowicza przemawiał del. Tomaszek i oświadczył się przeciw przedłożeniom wojskowym i przeciw wojnie.

Po przemówieniu del. Juksa dyskusyę generalną zamknięto, poczem sprawozdawca del. dr. Kozłowski przedłożył referat o dostawach rolniczych.

Sprawozdawca del. Kozłowski w przemówieniu końcowem podczas obrad nad *ordinarium* wojskowem poparł życzenie del. Kruetznera co do ulg w spełnianiu obowiązku wojskowego. — W obrębie tego, co ze względu na utrzymanie zbrojności jest nieodzowne, Zarząd wojska w dobrze zrozumianym interesie armii powinien uwzględniać interesy ludności. I w tem zgadza się sprawozdawca z del. Kruetznerem, że kredyt Państwa bardzo ważny także z punktu widzenia techniki wojennej, ucierpi w następstwie forsownych zbrojeń, o ile przez załatwienie reformy podatkowej nie będzie podwyższony podatek osobisto-dochodowy i nie będą otwarte inne źródła podatkowe, które umożliwią Państwu czynić zadość coraz to cięższym zadaniom na polu siły zbrojnej przy równomiernym rozwoju oświaty i stosunków gospodarczych.

Mowca apeluje do różnych stronnictw Izby posłów, aby na razie odłożyły na bok waśnie polityczne i jak najrychlej załatwiły reformę podatkową, celem odpowiedniego rozdziału ciężarów, ułatwienia zadań administracyjnych i przyśpieszenia wykonania ważnych zadań kulturalnych.

Mowca przy sposobności uchwalenia ustawy wojskowej powiedział, że wymaga ona poprawek ze stanowiska interesów ludności. Jeżeli cofnięto uzasadnione poprawki, to tkwi w tem jeden z wielu dowodów ofiarności przedstawicielstwa austryackiego na cele armii. Stanowisko większości Izby posłów w sprawie ustawy wojskowej podyktowane było trudnościami położenia międzynarodowego. Dlatego jednak Zarząd armii powinien uzupełnić nowelą postanowienia ustawy wojskowej o osobach, będących podporą rodzin.

Z wywodami del. Kreutznera w sprawie urlopów w czasie żniw i w sprawie kursów rolniczych zgadza się mowca zupełnie.

Dalej urgował del. Kozłowski zaprowadzenie w armii ubezpieczenia od wypadków.

Co do zalecanego przez del. Kreutznera zaprowadzenia służby dwuletniej we wszystkich rodzajach broni, to sprawozdawca oświadczył, że jakkolwiek pożądane to byłoby odnośnie do takich krajów, które dostarczają rekrutów, szczególnie ukwalifikowanych do służby konnej, to jednak rzecz ta napotyka na wielkie trudności, jak to się okazuje z doświadczeń, poczynionych we Francyi. Mowca przytoczył szereg powag na polu służby wojskowej Francyi, oraz głosy wybitnych parlamentarzystów francuskich, które dowodzą, że kawalerya francuska, która za Murata zdobyła pierwsze wawrzyny w Europie, obecnie chyli się ku upadkowi i że mimo wprowadzenia doskonałego nowego regulaminu, uwzględniającego służbę dwuletnią, z roku na rok jest mniej wyszkolonych żołnierzy i konie coraz gorzej są wytresowane. W służbie wywiadowczej na wielką odległość, będącej głównem zadaniem konnicy, gdy trzeba przeprawiać się przez potoki i moczary, i dobra kawalerya musi skrewić, jeżeli ma konie źle wytresowane, a w razie zburzenia mostów i utrudnień w komunikacyi, cofanie się kawaleryi, posiadającej konie źle wytresowane, jest niepodobieństwem.

Co do wywodów del. Prischinga sprawozdawca oświadczył, że sprawa 50-procentowej podwyżki ponad ceny normalne i różnicy między cenami broni w kraju i zagranicą z pewnością wymaga wyjaśnienia. Mowca nie żąda, aby fabrykanci broni ponosili straty, przyznaje, że należy im się odpowiedni zarobek, nie może jednak wierzyć, żeby fabryki broni dostarczały zagranicy towarów ze stratą tylko celem utrzymania sobie odbiorców. Dotychczasowe wyjaśnienia, dane w podkomisyi, nie wystarczają i sprawozdawca prosi, aby Zarząd armii przedstawił rzecz całą w związku, a mianowicie co do sytuacyi finansowej poszczególnych przedsiębiorstw, kursu odnośnych akcyj, dywidend i cen w kraju i zagranicą. Prawda, że kursy akcyj nie są wyłączną miarą zysku fabryki, natomiast są taką miarą dywidendy rzeczywiście wypłacone.

Słuszne jest twierdzenie del. Tomaszka, że kapitaliści zarówno jako właściciele przedsiębiorstw przemysłowych, jak niemniej jako wierzyciele państw mają interes w wybuchu wojny, ale przyczyna większości ostatnich wojen, jak n. p. wojny boerskiej i wojen bałkańskich tkwiła w sprawach wewnętrznych tych krajów.

Co do wywodów del. Lewickiego oświadcza dr. Kozłowski, że komisya wojskowa niezliczone razy popierała życzenia ludności w przedmiocie kwaterunków, lepszych wynagrodzeń i lepszego traktowania interesów ludności podczas ćwiczeń i urgowała spełnienie tych życzeń. Sprawozdawca sam przynaglał Rząd w listopadzie r. 1910 do pomnożenia liczby ruskich kapelanów, co jest dowodem bezstronnego stanowiska wobec potrzeb ruskiej ludności.

Mowca popiera propozycye del. Tomaszka w sprawie zrównania lekarzy wojskowych z innymi oficerami pod względem honorów wojskowych i prosi Zarząd wojskowy, aby przysparzając lekarzom wojskowym zadowolenia ze stosunków służbowych, zwalczał ubolewania godny brak lekarzy wojskowych. Większą w porównaniu z zagranicą liczbę oficerów w stosunku do liczby żołnierzy przypisać należy temu, iż taktyczne jedności są zagranicą większe, niż w Austro-Węgrzech. Kontyngent rekrutów nie podwyższa się doraźnie, lecz rośnie stopniowo. Powoli może się też zmniejszyć liczba podoficerów, a to w łączności z utworzeniem korpusu zawodowych podoficerów. Napotka to na ogromne trudności; sposobem mechanicznym czy zapomocą formułki statystycznej nie można tej sprawy tem mniej uregulować, że n. p. bezpośrednie zmniejszenie liczby oficerów w Turcyi uważane jest za jedną z przyczyn klęsk Turków.

Sprawozdawca domagał się w dalszym ciągu swych wywodów wzmocnienia uczuć religijnych w armii. Mowca niema zamiaru porównywać tureckich zasad wiary z zasadami katolickiego Kościoła, ale zaznacza, że także osłabienie uczuć religijnych w armii uchodzi za jedną z przyczyn klęsk tureckich. W wojnie krymskiej walczyła najlepiej część wojska, pozostająca pod wodzą generałów, którzy dbali o podniesienie ducha religijnego.

Austrya dzięki swemu mądremu Władcy pokoju szczęśliwie wywiązała się z swych pokojowych zadań, a jej armia świadoma swej siły była długi czas narzędziem pokoju. Jeśli Austrya, która z powodu geograficznego położenia więcej, aniżeli inne państwa, narażona jest na niebezpieczeństwa wojny, pragnie utrzymać swe stanowisko w koncercie europejskim i zachować pokój, to potrzebuje do tego silnej armii. W nadziei, że armia, jak dotąd, tak i nadal pod hasłem: „Zawsze naprzód!“ rozwijać się będzie jako rękojmia pokoju, prosi sprawozdawca o przyjęcie preliminarza. (Oklaski).

Wszystkie przedstawione przez niego rezolucye przyjęto.

P. Minister wojny gen. Auffenberg odpowiadał na szereg interpelacyj, między innemi na interpelacyę hr. Skarbka w sprawie nauki analfabetów i na interpelacyę del. Białego w sprawie rzekomych nadużyć przy zakwaterowaniu wojsk. P. Minister zapewnił, że każe podnoszone skargi jak najdokładniej zbadać, a ewentualne nadużycia surowo ukarze.

Następnie dziękował P. Minister delegatom za wyrazy uznania dla armii, które w tych zwłaszcza czasach są podwójnem uspokojeniem. W tych poważnych bowiem czasach powinni wszyscy świadomi czy nieświadomi niebezpieczeństwa, żołnierze czy cywilni gromadzić się razem pod dewizą: *Viribus unitis*.

Następnie przyjęto w głosowaniu *ordinarium i extraordinarium* wojskowe.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dziś zebrała się Delegacya dla zakończenia obrad.

*

Subkomitet dostaw wojskowych Delegacyi austryackiej odbył wczoraj posiedzenie, na którem sprawozdawca del. dr. Kozłowski mówił o dostawach rolniczych i wykazywał konieczność zarządzenia dostaw bezpośrednich i indywidualizowania ich stosownie do potrzeb poszczególnych korpusów. Co do remont należałoby ustalić cenę minimalną, oczywiście z zastrzeżeniem, że za tę cenę mają być nabyte konie dobre. Należałoby więc przeprowadzić dalsze podwyższenie cen remont. W myśl swych wywodów mowca przedłożył szereg rezolucyj.

Drugi sprawozdawca del. Exner mówił o dostawach przemysłowych i rękodzielniczych i domagał się większego uwzględnienia przy dostawach rękodzieła.

Po krótkiej dyskusyi wszystkie rezolucye, przedłożone przez sprawozdawców, przyjęto.

Z Delegacyi węgierskiej.

Na posiedzeniu plenarnem Delegacyi węgierskiej referent *ordinarium* wojskowego del. Hegedüs w dłuższej mowie oświadczył, że właśnie wobec wypadków na Bałkanach okazało się, że inna forma niż dualizm byłaby dla Państwa i armii szkodliwa i że tryjalizm byłby niebezpieczeństwem dla integralności Państwa i siły armii. Każdy, kto zna sprawność i przygotowanie armii austro-węgierskiej, musi przyznać, że stoi ona na wysokości swego zadania i jeśli zajdzie tego potrzeba, to zadziwi Europę swymi czynami.

Po krótkiej dyskusyi i przemówieniu szefa sekcyi Gienzla w zastępstwie P. Ministra wojny budżet wojskowy przyjęto.

---

14)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem pociąg specyalny wjeżdżał pomiędzy pola, wzdłuż pięknej rzeki Czerwonej. Na całej przestrzeni zboże już zeszło, tworząc kobierzec zielony, poprzecinany tu i owdzie łanami koniczyny i ugorami, lub białymi domkami tych, którzy te pola uprawiali. Słońce czerwone wysyła swoje promienie na urodzajną ziemię; miraż, zrodzony ze słońca i wilgoci unosił się na krańcu horyzontu. Elżbieta — zakochana w jeziorach — mogła sobie wyobrażać w swojem podnieceniu, że jezioro Winnipeg lub jezioro Manitoba zmieniło miejsce, dążąc w jej ślady, tak domy i drzewa były dokładnie widzialne i skutkiem tego mirażu zdawały się wznosić nad brzegiem wód błękitnych, w których odźwierciedlały się białe chmurki, a brzegiem ciągnęły się szeregi trzcin. Lecz w miarę, jak pociąg się oddalał, miraż biegł za nim; złudna woda zdawała się podmywać stopy drzew, brzegi pól; nawet tor, którym jechali, zdawał się zalany.

Jakże dziwnym wydawał się dla angielskiego oka ten krajobraz płaski, bez żywopłotów, z szerokiemi polami zboża, jak atłas błękitno-zielony; fermy strzeżone przez zagony uprawne i szeregi młodych drzewek; rzadkie miasteczka, z których każde rozciągało w nieskończoność szeregi drewnianych domów, rozrzuconych po płaszczyźnie; jeziora, oddalone od siebie, bez drzew, z których dzikie kaczki ulatywały, gdy pociąg się zbliżał! Czy nowość widoków, czy urok kontrastu tak żywo, lecz przyjemnie uderzał Elżbietę, czy może widmo przyszłości, która się otwierała nie tylko dla Kanady, ale także dla niej samej, zlewając się z jasnem światłem, czystem powietrzem i wspaniałą oryginalnością tej sceny?

A jednak, prawie nie rozmawiała z Arturem Delaine, do którego, możnaby przypuszczać, że odnosiły się te ukryte wrażenia. A w rzeczywistości, była cały czas nim zajęta. Badała go ukradkiem, badając jednocześnie siebie samą, według charakterystycznego sposobu dzisiejszych czasów. Lecz z peronu była zatopiona w rozmowie ze swoimi gośćmi.

Pierwszy prezydent krąglutki, z małą różową twarzyczką otoczoną białymi włosami, pół wieku spędził w Kanadzie i od dziecka patrzył na postępy Północnego Zachodu. Przekroczył siedmdziesiąty rok życia, lecz Elżbieta zauważyła, że u starców w Kanadzie nadzieja pozostawała zawsze tak samo pełna siły i żywotności, jak u najmłodszego pokolenia. W słowach sir Michaela nie możnaby znaleźć żadnej aluzyi do *Nunc dimittis*, ale raczej żal gorący, że życie jego było już na schyłku i że wkrótce zapadnie zasłona na pociągający i dramatyczny widok, jaki kraj jego przedstawiał.

— Przed upływem stulecia będziemy narodem złożonym z 80 milionów dusz, a w czasach jeszcze odleglejszych, ta płaszczyzna, mająca przeszło czterysta mil, która się rozciąga ztąd do Gór Skalistych, będzie tak samo ludna jak płaszczyzna Lombardyi.

— A co dalej? — odezwał się głos szorstki z wybitnym francuskim akcentem, przerywając prezydentowi.

Oblicze Artura Delaine zwrócone do tego, który przemawiał, rozjaśniło się nagle, jak gdyby Anglik sobie także powiedział: Doskonale! w tem cała kwestya!

— Równina Lombardyi nie jest Rajem — dokończył Mariette z przymusowym nieco uśmiechem.

— Nie daleko jej do tego! — szepnął Delaine, spozierając na ogromne łany zboża, przez które przejeżdżali — pole, mające około trzech kilometrów długości, równe, zielone i gładkie, jak stół bilardowy — i przypominał sobie kasztany i winnice z pokręconemi gałęziami, pola jedwabistego zboża i kukurudzy o lancowatych liściach i wszystkie wspaniałości, podobne do wzorzystych haftów pomięszanych z sobą, które widywał na włoskiej płaszczyźnie. Wszystkie jego instynkty buntowały się przeciw tej ziemi dziewiczej, nadto surowej i pospolitej, w brutalności swoich szybkich losów. Dobre to zapewne, dla tych, którzy są zmuszeni tu żyć i pracować! Ale jaką nie byłaby ta Kanada, choćby najlepsza, bywają jeszcze lepsze — w tych Włoszech przesiąkniętych wszędzie czarem swoich wspomnień, którym zawdzięcza ciągłość niezliczonych pokoleń....

Mówił to wszystko z cicha Elżbiecie, która się uśmiechała.

— Włochy leżą w swoim całunie — rzekła, aby się z nim podroczyć — a naród kanadyjski ma na sobie ślubną suknię!

Zadawał sobie pytanie co jej się stało. Zdawała się odmłodzona o lat kilka od czasu swego wyjazdu z Anglii. Rozkoszna myśl przyszła mu nagle, że może jego przyjazd grał w tem jaką rolę. Pochylił się nad nią.

— Po dobrej czy złej woli, przyjaciele pani muszą polubić Kanadę, jeżeli panią ona czyni tak szczęśliwą — rzekł jej do ucha.

Nie znał sztuki prawienia komplementów, ale słowa jego były proste i szczere i Elżbieta ku wielkiemu swemu niezadowoleniu, uczuła, że się rumieni. Zanim miała czas mu odpowiedzieć, prezydent wciągnął ją do ogólnej rozmowy.

— Proszę przyjść i wnieść spokój pomiędzy nas, lady Merton. Oto mój przyjaciel, Mariette, zaczyna brykać, jak to leży w jego zwyczajach. Anderson mnie zapewnia, że pani jest skłonna dobrze o nas myśleć; dlatego, dobrze będzie, jeżeli pani zechce posłuchać.

Mariette się skłonił nieco zimno. Był chudy i suchy, ale miał minę wielkiego pana. W samej rzeczy, należał do jednej z najdawniejszych i najbardziej arystokratycznych rodzin z Kwebeku.

— Pytałem sir Michaela, czy bez wzruszenia widzi Yankesów, napływających do naszych nowych prowincyj. Jak wszyscy, prorokuje wielkie rzeczy dla Kanady; ale proszę sobie wyobrazić Kanadę, która się staje Kanadą amerykańską.

— Pozwól im, niech przyjdą ci Yankesi — rzekł Anderson z niejaką pogardą. — Będzie to doskonały interes. Jesteśmy zdolni pochłonąć ich i to pochłonąć całkowicie.

— Czy możecie to zrobić? Mnożą się w każdym nowym okręgu, skoro tylko kataster zostaje ustanowiony i projektowane linie kolejowe zbudowane. Przynoszą z sobą kapitały, czego nie robili wasi Anglicy. Dodają do tego znajomość preryj, której Anglicy mieć nie mogą. Co do kapitałów, Ameryka robi wszystko, co może, aby ich dostarczyć; posiada akcye kolei żelaznych, nabywa ziemie, dzierżawi lasy. Kolumbia brytyjska należy do nas tylko z nazwiska; kapitał amerykański i handel amerykański objęły silnym uściskiem wszystkie najgłówniejsze organa prowincyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zatarg Serbii z Austro-Węgrami.

N. W. Tagblatt charakteryzując sytuacyę, tak pisze: Zdaje się, że w Belgradzie sądzą, iż sprawa albańska, zawierająca w sobie sprawę portu morskiego Serbii, da się przewlec, a może nawet przekazać rozstrzygnięciu przez konferencyę europejską. Wobec tego zaznaczyć należy, iż konferencya byłaby tylko w takim razie możliwa, gdyby mocarstwa interesowane miały pewność, że żądania ich będą uwzględnione. A jeśli rzecz tak ma się, to pocóż właściwie zwoływać konferencyę?

Co do likwidacyi wydarzeń wojennych, to i ona jest zbyteczna, a nastąpić mogłaby nieprędko wobec zdecydowania się Turcyi na dalsze prowadzenie wojny.

Tak więc ani z konferencyą, ani z ową likwidacyą niepodobna łączyć dyferencyj austro-serbskich. Przytem zauważyć wypada, że żadne z mocarstw nie wystąpiło z projektem zwołania konferencyi.

W kołach delegatów w Budapeszcie panuje przekonanie, że położenie międzynarodowe zaczyna się rozjaśniać i coraz więcej wiary zyskuje nadzieja, że zatarg uda się załatwić pokojowo — bez narażania interesów Austro-Węgier na ujmę. Zachodzi wszakże obawa, iż niepewność potrwa jeszcze czas dłuższy. Jako symptom pomyślny zaznaczają też, że prasa serbska przemawiać poczyna tonem bardziej, niźli dotąd, umiarkowanym.

W stanowisku mocarstw nie zaszła zmiana; z tej strony Serbia nie może liczyć na pomoc. Ponieważ zaś stan wojenny na Bałkanach trwa nadal, trudno więc nawet wyobrazić sobie, by Serbia skusić się dała ambicyom, które naraziłyby ją na utratę wszystkiego, co dotąd dzięki sukcesom wojennym osiągnęła.

Stanowisko Serbii.

Paryski korespondent *Neue Fr. Presse* podaje treść rozmowy z posłem serbskim w Paryżu Vesnićem, który dał wyraz przekonaniu, że Serbia wobec austryackich konsulów postąpiła zupełnie poprawnie i nie naruszyła prawa międzynarodowego. Opowiadanie o ucieczce konsula z Mitrowicy czyni na Vesniću wrażenie legendy i jest, jego zdaniem, z pewnością zmyślone. Oczywiście, że w czasach wojennych nie wszystko idzie normalnie. Poseł Vesnić spodziewa się, że zajście nie zostanie załatwione w *tête à tête* między Austro-Węgrami a Serbią, lecz w związku z całą likwidacyą kwestyi bałkańskiej na konferencyi międzynarodowej. Zdaniem jego konferencya odbędzie się w Bernie szwajcarskiem, Brukseli lub Hadze.

Dalej donosi *N. Fr. Presse*, że Serbia prawdopodobnie za kilka dni udzieli odpowiedzi na przedstawienie Ugrona w sprawie portu albańskiego, że jednakże odpowiedź ta nie będzie definitywną.

Z Belgradu telegrafują: Wywody hr. Berchtolda w Delegacyach zwracają tu na siebie jak najpoważniejszą uwagę i w wysokim stopniu przyczyniają się do wzmocnienia wrażenia, że w kwestyi albańskiej nietylko mocarstwa trójprzymierza są z sobą zgodne, lecz także mocarstwa trójporozumienia mają poważny i stanowczy zamiar niedopuścić do tego, aby kwestya albańska stała się przyczyną konfliktu europejskiego. To przekonanie wywiera skutek uspokajający na opinię serbską, a nawet w kierujących kołach serbskich utrwala się zapatrywanie, że uparte trwanie przy kwestyi portu nie daje rękojmi zaspokojenia życzeń serbskich. Co prawda należy stwierdzić, że punkt ciężkości władzy państwowej chwilowo nie znajduje się w Belgradzie, tylko w głównej kwaterze komendanta armii. Gruntowna więc wymiana zdań może nastąpić dopiero po ukończeniu operacyj wojennych.

Konferencye p. Ugrona.

Z Belgradu donoszą: Poseł austro-węgierski Ugron miał wprawdzie w ostatnich dniach kilkakrotnie sposobność zjawienia się w ministerstwie spraw zagranicznych i konferowania z prezesem gabinetu Pasiczem, ale przedmiotem tych konferencyj nie było stanowisko Austro-Węgier w sprawie albańskiej i portu adryatyckiego, gdyż na przedstawienie p. Ugrona w tej sprawie rząd serbski nie dał dotychczas odpowiedzi.

Przedmiotem obrad była sprawa uregulowania stosunku konsulów austro-węgierskich w terytoryach, obsadzonych przez Serbów.

Uregulowanie kwestyi konsulów.

O uchwałach rządu serbskiego w sprawie konsulów zagranicznych na obszarach, obsadzonych przez Serbię, dowiaduje się *Polit. Korr.* z Belgradu:

Konsulowie zgodnie z tą decyzyą otrzymają napowrót swobodę ruchu, która dotąd ograniczona była przez władze wojskowe. Specyalnie przysługujące konsulom prawa pod względem korespondencyi pisemnej i telegraficznej znów zostały uznane. Co się tyczy jednakże praw, które konsulowie posiadają w myśl istniejących w Turcyi kapitulacyj, to te prawa nadal pozostają w zawieszeniu.

Stosunki w Bośnii i Hercegowinie.

Manifest, w którym przed kilku dniami posłowie serbscy do Sejmu bośniackiego wyrazili swe zapatrywania na kwestyę bałkańską, wykorzystano ze strony nieodpowiedzialnej do szerzenia pogłosek o wybuchu rozruchów w Bośnii i Hercegowinie.

Biuro korespondencyjne wobec tego upoważnione zostało ze strony miarodajnej do stwierdzenia, że wszystkie te pogłoski pozbawione są podstawy.

Od czasu ostatniej demonstracyi serbskiej, przeciw której ze strony ludności muzułmańskiej urządzona została kontr-demonstracya patryotyczna, nie odbyła się żadna inna demonstracya ludności w Bośnii i Hercegowinie. Ludność w obu tych krajach spokojnie zajmuje się swoimi interesami.

Konsul Prohaska.

Specyalny korespondent *Reichspost* Wagner wyjechał do Skoplje, dla zbadania sprawy Prohaski. Dojechał wszakże tylko do Niszu, gdzie władze były już zawiadomione o jego podróży i tylko interwencyi tamtejszego konsula zawdzięcza, że nie został przez władze wojskowe aresztowany. Kazano mu jednek wracać. W Belgradzie na dworcu oczekiwał go już oficer policyi. Wagner przedłożył natychmiast sprawozdanie o swoich przygodach posłowi Ugronowi, który zapewnił, że weźmie go w obronę.

Esti Ujsag ogłasza telegram, nadany w poniedziałek w Prizrencie i najwidoczniej przez władze serbskie zatrzymany. Wynika z niego, że konsul Prohaska miał we wtorek z całym personalem udać się do Skoplje. Czy podróż ta jest dobrowolną, niewiadomo. Wiadomo natomiast, że władze serbskie ogromnie mu w przygotowaniach do podróży idą na rękę. Wiadomo też, że Prohaska nie otrzymał z Wiednia żadnego w tej mierze zlecenia, a stanowisko swe wolno konsulowi opuścić tylko w warunkach całkiem nadzwyczajnych. Gdy Prohaska skarżył się, że przed konsulatem postawiono mu straż wojskową, odpowiedziano, że konsul rossyjski jeszcze podziękował za to.

N. Fr. Presse reprodukuje depeszę od konsula Prohaski z odpowiedzią na zapytanie o jego zdrowie. Depesza ma datę: Prizrent, 17 listopada, 4·30 po południu, i opiewa, „Przerwane połączenie telegraficzne właśnie naprawiono. Telegram panów otrzymałem. Dziękuję za zapytanie. Mam się dobrze i odjeżdżam do Skoplje. Konsul Prohaska“.

Odmiennie brzmi depesza, jaką otrzymała *Zeit*. Mianowicie wedle wiadomości z Belgradu Prohaska nie bawi już w Prizrencie, lecz miał wyjechać do Wiednia. Wiadomość tę, zdaniem *Zeit*, raczej można odnosić się do konsula Thaly'ego.

Konsul Edl przy wyjeździe do Prizrenu skomunikował się w Belgradzie z posłem Ugronem.

Zeit twierdzi, że dzienniki serbskie podają wiadomość, jakoby konsul Prohaska interweniował u władz serbskich w sprawie uciśku katolików, że jednak ze strony księży katolickich w Prizrencie spotkało się to z zaprzeczeniem.

Stanowisko mocarstw.

W angielskiej Izbie gmin Sir Edward Grey na zapytanie, czy ma odbyć się konferencya europejska w sprawie uregulowania kwestyi bałkańskiej, odpowiedział, że mocarstwa nie powzięły jeszcze w tej kwestyi ostatecznej decyzyi, nie może więc o tem nic bliższego powiedzieć.

Na zapytanie, czy mocarstwa w sprawie żądań państw bałkańskich, a w szczególności w sprawie żądań Serbii postępować będą wspólnie, czy też Austro-Węgrom ma być pozostawione załatwienie ich postanowień wobec Serbii, Grey odpowiedział, że o ile sięgają jego informacye, to jeszcze żadne z wielkich mocarstw nie sformułowało swych żądań wobec państw bałkańskich. Wymiana zdań między mocarstwami odbywa się od początku wojny, a zdaniem rządu angielskiego nie jest pożądane, aby przy ewentualnem uregulowaniu kwestyi bałkańskiej jedna część oderwana została od całości.

Daily Tel., omawiając zatarg austro-serbski, stwierdza, że kwestya portów albańskich i sprawa konsulów obchodzi tylko Serbię i Austro-Węgry, kwestya zaś autonomii Albanii jest sprawą europejską, a Europa postawiła zasadę: „Bałkan dla ludów bałkańskich“.

Francuski *Rappel* pisze, że jeżeli Serbia sądzi, iż zwycięstwo prądu panslawistycznego w pewnych wysokich kołach petersburskich da jej poparcie rządu rossyjskiego, to niechaj Belgrad dowie się, że Francya zaznaczyła z naciskiem w Petersburgu swą pokojowość. Upór jednego z państw bałkańskich nie może dać stać się punktem wyjścia pożaru europejskiego.

Wedle prywatnych depesz z Petersburga, car w rozmowie z Sazonowem miał pochwalić w zupełności jego politykę. W petersburskich kołach dworskich nie sądzą, by miało dojść do zatargu z Austryą.

Wojna bałkańska.

Nadzieje, że rokowania pomiędzy państwami bałkańskiemi a Turcyą doprowadzą do porozumienia — rozwiały się w niwecz. Widocznie federacya przedstawiła zbyt twarde warunki, skoro Porta zdecydowała się na dalsze prowadzenie wojny. Niezawodnie sukcesy pod Czataldżą dodały jej otuchy i armia turecka, zasilona wojskami z Azyi Mniejszej, znajduje się teraz istotnie w lepszem położeniu, niż wyczerpane wojska bułgarskie, które przeszły przez ogień morderczych walk pod Kirk-Kilisse, Lüle-Burgas i Czorlu. — Słychać też, że Bułgarzy zdecydowali się wobec tego stanu rzeczy przejść do defenzywy. Znaczyłoby to, że nieprędko jeszcze gałązka oliwna pokoju zazieleni się nowym liściem.

Odrzucenie warunków pokojowych przez Turcyę.

Z Konstantynopola donoszą:

Rada ministrów uchwaliła przedłożone przez Bułgaryę warunki zawieszenia broni odrzucić i wojnę prowadzić dalej.

W uzupełnieniu nadchodzą następujące szczegóły o powzięciu tej uchwały:

Rada ministrów obradowała onegdaj przez cały dzień nad warunkami pokojowymi, przedłożonymi przez ambasadora rossyjskiego Giersa co do zawieszenia broni i zawarcia pokoju. Rada ministrów w wydanym komunikacie oświadcza, iż ze względu na to, że przedłożone warunki są nie do przyjęcia, generalissimusa armii tureckiej Nazima baszę, który otrzymał pełnomocnictwo do pertraktowania, zawiadomiono o tych warunkach i doniesiono mu, aby na wypadek, jeśli delegaci państw bałkańskich upoważnieni są do zmiany tych warunków, pertraktował z nimi i ułożył warunki możliwe do przyjęcia, o których atoli doniósł ma do Konstantynopola. Aż do przedłożenia nowych, możliwych do przyjęcia warunków, wojnę ma prowadzić dalej.

W warunkach, przedłożonych przez cztery państwa bałkańskie co do zawieszenia broni i zawarcia pokoju zawarte miało być między innemi żądanie wydania im całej Turcyi europejskiej, z wyjątkiem Konstantynopola.

W. Allg. Ztg. dowiaduje się, że państwa bałkańskie postawiły *iunctim* między zawieszeniem broni, a ustaleniem głównych zasad pokojowych. Imieniem sprzymierzonych Bułgarya miała zażądać: 1. ustalenia podstaw pokoju, łącznie ze wszystkiemi kwestyami terytoryalnemi; 2. opróżnienia przez Turków linii Czataldży; 3. zobowiązania ze strony Turcyi, że w czasie rozejmu nie będzie wzmacniała swych wojsk.

Według zapewnień ze strony kompetentnej bułgarskiej, warunki pokojowe państw bałkańskich ani co do formy, ani co do treści nie wykluczają modyfikacyj, tak, iż przypuszczają, że Turcya ostatecznie je przyjmie i zawieszenie broni przyjdzie do skutku.

Na linii Czataldży.

Depesza generalissimusa Nazima baszy donosi, że Bułgarzy opuścili szańce, które usypali po 30-dniowym marszu i cofnęli się o 7 kilometrów od linii obronnej. Silny oddział wysłany za nieprzyjacielem na zwiady znalazł wielu rannych, oraz materyał wojenny. Widziano także wiele zwłok niepogrzebanych.

Ikdam pisze, że wynik tego rekonesansu świadczy, iż Bułgarzy są zmęczeni i wyczerpani, cofnęli się więc i pozostaną w ofenzywie.

Wczoraj przez dzień cały słychać było strzały armatnie, co dowodzi, że toczyła się walka artyleryi i bombardowanie przez flotę.

Specyalny sprawozdawca *Timesa* donosi z linii Czataldża, że Bułgarzy opróżnili pozycye, zajęte naprzeciw obu fortów Hamidie.

Turcy ostrzeliwali Bułgarów przy ich odwrocie ogniem armatnim, którego donioslość przenosiła doniosłość ognia bułgarskiego.

Na linii Mahmud basza są Turcy skoncentrowani w wielkiej sile. Z Azyi Mniejszej przybyła dywizya nowych wojsk, żołnierze robią dobre wrażenie.

Walka krążownika »Hamidie«.

Z Sofii donoszą: Ostatniej nocy cztery torpedowce bułgarskie spostrzegły krążownik turecki „Hamidie“ o 40 mil od Warny. Dwa torpedowce zbliżyły się do krążownika i wysłały kilka torped, które trafiły w okręt turecki. „Hamidie“ dał sygnały ratunkowe. Wówczas nadpłynął drugi okręt turecki i dał strzały do torpedowców bułgarskich, poczem krążowniki tureckie odpłynęły. Torpedowce bułgarskie z nieznacznemi uszkodzeniami zawinęły do portu. Jeden majtek jest ranny. Krążą pogłoska, iż „Hamidie“ miał zatonąć. Z powodu ciemności nie można było stwierdzić tego faktu. Oficyalnego potwierdzenia niema.

Depesze z Konstantynopola inaczej przedstawiają ową imprezę. Pierwsza z nich lakonicznie stwierdza, że krążownik „Hamidie“ zaatakowało sześć torpedowców bułgarskich, z których dwa zatopiono.

Późniejszy telegram komendanta krążownika „Hamidie“ z d. 21 b. m. opiewa: Według raportu oficerów bateryi dwa torpedowce bułgarskie artylerya nasza zatopiła. Trzeci torpedowiec, uszkodzony przez nasze pociski zdołał ujść. Czwarty torpedowiec wyrzucił z odległości 2000 stóp dwie torpedy. Ogień naszych dział i ten torpedowiec zmusił do cofnięcia się.

Nakoniec telegrafują jeszcze z Konstantynopola: „Krążownik „Hsmidie“, który wczoraj operował w pobliżu Derkos na Czarnem morzu i został zaatakowany przez torpedowce bułgarskie, uszkodzony na przodzie okrętu, zawinął do Bosforu.

Operacye wojenne w różnych stronach.

Z Sofii donoszą, że Turcy próbowali onegdaj przełamać linię oblężniczą pod Adryanopolem. Po 20-godzinnej walce zmuszono ich do odwrotu. Położenie Adryanopola z każdym dniem ma być krytyczniejsze. W mieście panuje tyfus.

Wien. Allg. Ztg. otrzymała nowe szczegóły o zajęciu Monastyru przez Serbów. Walki trwały dni 14. a zakończyły się — jak już wiadomo — wielką klęską Turków, mimo, że mieli oni 80.000 żołnierza. Turcy użyli starego fortelu, mianowicie oświadczyli, że się poddają, a w nocy uciekli. Przyszło w pościgu do walki na bagnety, walezono o każdą piędź ziemi. Turcy stracili 23.000 ludzi, Serbowie 8000. Słychać, że w. ks. Arsen został ciężko ranny.

Główna kwatera pierwszej armii serbskiej przeniesiona została z Prilepu do Monastyru, gdzie następcy tronu urządzono wielką owacyę.

Serbowie urządzili pościg wojsk tureckich, cofających się do Ochridy i Debaru.

Grecki następca tronu ks. Konstanty telegrafuje z Banicy pod datą onegdajszą: Armia moja przeszedłszy przez wąwozy Garnicowo i Tirliderven, rozwinęła się na linii Tomberdani-Florina i zajęła Florinę. Armia turecka, która zaatakowana przez Serbów koło Monastyru cofnęła się, w wielkim nieporządku maszeruje ku Florinie, ponieważ Serbowie odcięli jej drogę do Resny. D. 20 b. m. przeciąłem drogę tym wojskom tureckim, które nie zdołały jeszcze przejść przez Florinę. Zabraliśmy wiele materyału wojennego i amunicyi. Wojsko tureckie, które cofa się w kierunku Floriny, liczy 30.000 ludzi.

Stanowisko Rumunii.

Süd.-Slav. Corresp. donosi, że już wdrożono oficyalne rokowania między Bułgaryą a Rumunią.

Prezydent Sobrania, Danew ma tymi dniami przybyć do Bukaresztu, celem powzięcia rokowań w sprawie stosunku między Bułgaryą a Rumunią. Danew będzie na posłuchaniu u króla.

Konstantynopol. Jeden z dzienników donosi, że rząd postanowił wydać 6-procentowe bony na 3 miliony funtów po kursie *al pari*. Listy subskrypcyjne wyłożone zostaną w całem państwie. Bony te pokryte będą przez zwiększone dochody wskutek nałożenia dodatku wojennego.

Konstantynopol. Jak słychać, komendant Adryanopola Szukri basza otrzymał przydomek Ghazi (zwycięzca).

Konstantynopol. Od soboty zawieszono ruch prywatny na kolejach anatolskich, co mogłoby świadczyć o nowych wzmożonych transportach wojsk do Turcyi europejskiej.

Konstantynopol. Ambasadorowie odrzucili żądanie Porty, by załogi okrętowe napowrót wsadzić na okręty.

Ateny. (*Ag. ateńska*). Wczoraj zawinęły do Pireusu cztery greckie statki transportowe, na których znajdowało się 4000 jeńców tureckich.

Londyn. *Daily Express* otrzymuje informacye, że na wypadek zniknięcia Turcyi europejskiej kwestya przejścia Egiptu w prowincyę angielską będzie kwestyą tylko kilku miesięcy.

KRONIKA.

Lwów, 22 listopada.

Kalendarz.

Sobota (23 listopada): Klemensa pap. — Miływoja. — Erasta.

Wschód słońca o godzinie 6·50 rano, zachód słońca o godz. 3·32 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 5 stopni C.

— **Narodziny w Najw. Domu Cesarskim.** Z Reichenau donoszą pod d. 21 b. m. Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyks. Zyta i nowonarodzony Najd. Arcyksiążę mają się w dalszym ciągu doskonale. W Zamku rozpoczęto już przygotowania do uroczystości Chrztu, która odbędzie się w poniedziałek przed południem o nieoznaczonej jeszcze godzinie. Wedle wszelkich przewidywań Naj. Pan Osobiście fungować będzie jako Ojciec chrzestny i odpowiednio też ułożony został cały ceremoniał. Kaplicę Zamkową przyozdobiono prześlicznie złotami i kwiatami. Po lewej stronie został ustawiony klęcznik dla Monarchy. Po Chrzcie świętym odbędzie się w wielkiej sali jadalnej obiad na 24 nakryć. Chrztu świętego udzieli kardynał ks. Arcyb. dr. Nagl w asystencyi proboszcza Zamkowego ks. dr. Seidla, proboszcza z Reichenau ks. Goldsteina i proboszcza Ratha.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w piątek, dnia 22 b. m., dr. A. Stögbauer: „Koncepcye psychologiczne w wieku wielkiej rewolucyi". Zakład chemiczny Uniwersytetu ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

☐ **Subwencye.** Wydział krajowy przyznał komitetowi wystawy architektonicznej w Krakowie subwencyę 1800 kor. na pokrycie niedoboru wystawy; Zygmuntowi Zbijewskiemu, nauczycielowi technologii chemicznej w Szkole przemysłowej w Krakowie, subwencyę w kwocie 500 kor. na odbycie studyów w zakresie przemysłu fermentacyjnego; Janowi Małecie, uczniowi Akademii sztuk pięknych w Wiedniu, subwencyę w kwocie 500 kor. na dalsze kształcenie się w rzeźbie i Aleksandrowi Tyrsze, uczniowi zakładu dla przemysłu tekstylnego w Bernie morawskiem, zasiłek w kwocie 300 kor.

— **Wiec słuchaczów medycyny** w sprawie potrzeb wydziału lekarskiego odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali anatomii opisowej ul. Piekarska 52.

— **Wieczerza na cześć Władysława Mickiewicza,** którą urządza Koło literacko-artystyczne jutro, w sobotę, o godzinie 9 wieczorem, zgromadzi przy biesiadnym stole, sądząc z dotychczasowych zgłoszeń, cały świat literacko-artystyczny Lwowa. Do wczoraj wieczora zapisało się na liście zgłoszeń, wyłożonej w sekretaryacie Koła, przeszło 80 uczestników, tak członków Koła, jak i gości. Osobnych zaproszeń nie rozsyła się.

— **Władysława Mickiewicza** podejmowali wczoraj obiadem i rautem, wydanym na cześć jego, prof. Bronisławowie Gubrynowiczowie.

Na obiedzie było grono ścisłych znajomych gospodarstwa, między innymi JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz i Antoni Małecki.

Pierwszy toast na cześć gościa paryskiego wzniósł prof. dr. Gubrynowicz, który podkreśliwszy, że przedstawiciele świata naukowego, zgromadzeni dzisiaj, wyszli ze szkoły czcigodnego Antoniego Małeckiego, który nauczył ich miłości prawdy i pracy, oświadczył, że składają dziś te ideały u stóp kochanego gościa.

Głęboko wzruszony Mickiewicz dziękował za te serdeczne, piękne słowa.

Toast na cześć JE. ks. Arcybiskupa Teodorowicza wzniósł p. Starzyński; JE. Arcybiskup po podziękowaniu, w dłuższej przemowie mówił o dzisiejszych stosunkach i o naszych zadaniach.

Toast na cześć prof. Gubrynowiczów wzniósł p. Smarzewski, za który dziękował ojciec gospodarza p. Władysław Gubrynowicz.

Prof. Bruchnalski zakończył toastem „Kochajmy się".

O godzinie 9 wieczorem odbył się raut, na który przybyli prof. Uniwersytetu z małżonkami, świat literacki i artystyczny.

Miła zabawa przeplatana śpiewem i piękną deklamacyą p. Siemaszkowej, przeciągnęła się długo po północy.

— **»Dzieci dla dzieci«** — tak nazwano przedstawienie ku uczczeniu jubileuszu *Małego Światka*, które odbędzie się d. 1 grudnia o godzinie 4 po południu w sali „Sokoła-Macierzy" staraniem komitetu obchodu jubileuszowego. W świecie Milusińskich wiadomość ta wywoła niezawodnie radosną sensacyę, a rodzice nie odmówią chyba prośbom swych pociech, by zaprowadzić je do „Sokoła". Do wiadomości jednych i drugich podajemy program, na który składają się: 1. Chór młodzieży. 2. Deklamacya: „Siewca Boży" wiersz Zygfryda Rosowskiego. 3. „Mały Światek", obrazek sceniczny, napisany specyalnie na tę uroczystość. 4. „Wanda", obrazek sceniczno-historyczny p. Maryi Gerson-Dąbrowskiej, odegrają uczenice zakładu wychowawczo-naukowego im. W. Niedziałkowskiej. 5. Chór chłopców. 6. „Jubileusz", obrazek sceniczny w dwu odsłonach (1-sza we Lwowie, 2-ga w Kulikach) ze śpiewami i tańcami, napisała p. Marya Majchrowiczówna, dawna czytelniczka *Małego Światka* — odegrają najmłodsi czytelnicy *Małego Światka*. Zakończy obraz z żywych osób.

† **Marya z Miłkowskich Lebowska,** właścicielka dóbr Gorlice, zmarła po ciężkich cierpieniach w Krakowie w 55 roku życia, osierocając męża Kazimierza i dwie córki: Magdalenę i Ludmiłę, małżonkę znanego powieściopisarza Kazimierza Zdziechowskiego. Przedwczesny zgon ś. p. Lebowskiej obudził powszechny żal i współczucie nietylko wśród rodziny, lecz także u tych wszystkich, którzy nauczyli się cenić jej wyjątkową dobroć, słodycz charakteru i szlachetność uczuć. Głęboka wiara dała jej pogodę ducha, z jaką umiała znosić wszystkie przeciwności i troski życia. Była najlepszą żoną, wzorową matką, gorliwą opiekunką ubogich i dobrą obywatelką kraju. Służyła mu, jak umiała najlepiej i szła wiernie śladami ojca swego ś. p. Edwarda Miłkowskiego, marszałka powiatu gorlickiego i wielkiego patryoty. Dwór gorlicki przechował w jej rękach swoje piękne tradycye i był, jak przedtem, wzorem szlacheckiego, zawsze gościnnego gniazda i najsilniejszym łącznikiem rodziny.

— **Z Rady miasta Krakowa.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta Krakowa prezydent dr. Leo zawiadomił Radę, że na wiec polski, który się odbył wczoraj w Inowrocławiu w sprawie wywłaszczenia, wysłał imieniem Rady telegram z wyrazami solidarności narodowej i nadzieją lepszej przyszłości.

Rada przyjęła słowa te hucznymi oklaskami.

Dalej prezydent zawiadomił Radę, że Wydział krajowy przyrzekł wyjednać u Sejmu subwencyę w kwocie 6—10 000 kor. na zakupno zbiorów Giełdzińskiego dla Muzeum narodowego.

Na obchód Kraszewskiego Rada wyasygnowała subwencyę w kwocie 1000 kor.

Radny ks. dr. Capuła uczynił kilka wniosków w sprawie zmniejszenia ilości szynków w Krakowie i przeciw przekształcaniu kawiarń w szynki. Wnioski te odesłano do komisyi konsensowej.

Rada uchwaliła z kolei budowę dwu nowych linij tramwayowych w r. 1913 kosztem 2,300.000 kor. i nową podwyższoną taryfę opłat od biletów tramwayowych, która wejdzie w życie od Nowego Roku.

Uchwalono zakupić za 3000 kor. zbiory prof. Siedleckiego.

Na posiedzeniu tajnem komisya, która została wybrana do zbadania zarzutów, czynionych członkowi Rady dr. Adamowi Doboszyńskiemu z powodu jego procesu w Rzeszowie z p. Boisbehertem, przedłożyła swe sprawozdanie. Komisya, w skład której wchodzili radni: radca wyższego sądu kraj. Hałatkiewicz, prof. Uniwersytetu dr. Julian Nowak, prof. Uniw. dr. Rosenblatt, radca szkolny dr. Sołtysik i notaryusz dr. Tadeusz Starzewski, po zbadaniu całej sprawy powzięła jednomyślnie następującą uchwałę: Komisya oświadcza, że w postępowaniu dr. Adama Doboszyńskiego nie widzi niczego, coby mu jako członkowi Rady miejskiej czyniło ujmę.

Rada bez dyskusyi przyjęła wniosek ten do wiadomości.

△ **Zgubiono:** torebkę, zawierającą dwa pularesy, złoty zegarek damski, 20 kor., kilka koron srebrem i rozmaite drobiazgi toaletowe; w ulicy Batorego srebrną bransoletkę z brelokiem; pulares, zawierający 23 kor. 40 hal.

△ **Znaleziono:** w ulicy Krakowskiej książeczkę udziałową Tow. zaliczkowego i dwa weksle po 800 kor.; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: szalik, parę mankietów i kołnierze, kartę abonamentową II. klasy i wisiorek do zegarka.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Artur Hann, emer. pułkownik, w 51 r. życia; Antoni Bolwiński, emer. rewident kolei państwowych, w 61 r. życia; Adam Michejda, towarzysz introligatorski, w 30 r. życia;

w Krakowie, ks. dr. Michał Żyguliński, b. poseł do Rady państwa; Marya z Cybulskich Wiśniowska, wdowa po starszym komisarzu kolei państwowych, w 52 r. życia.

— **Rozwód Hofrichterów.** W wiedeńskim sądzie krajowym zostało wczoraj małżeństwo Hofrichterów rozwiązane za obopólną zgodą małżonków.

— **Proces Damazego Macocha i tow.** Z Piotrkowa donoszą: W dalszym ciągu rozprawy Macochowa odpiera zarzuty Macocha. Olesiński również zbijał zarzuty Macocha i przeczył, jakoby wydawał Macochowi pieniądze ze skarbca klasztornego.

Następnie odczytano protokoły zeznań w śledztwie.

Rozprawa skończy się w sobotę.

— **Nowy dom polski w Chicago.** D. 6 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod Dom Zjednoczenia polskiego rzymsko-katolickiego w Chicago. Uroczystość należała do największych i najwspanialszych wśród Polonii amerykańskiej. Poświęcenia kamienia dokonał biskup Rhode, a prezydent miasta Chicago, Harrison, złożył w swem przemówieniu hołd pracy i ideałom Polski.

Kronika zagraniczna.

* Ofiary lotnictwa. Lotnik Prey spadł wczoraj w Reims z jednopłaszczyznowca i zabił się na miejscu.

Z Etampes donoszą: Lotnik podoficer Laurent spadł z wysokości 100 metrów i zabił się. — Towarzyszący mu pasażerowie są lekko ranni.

* Strajk w rossyjskich warsztatach okrętowych. Z Mikołajewa donoszą, że 10 tysięcy robotników tamtejszych warsztatów okrętowych zastrajkowało. Strajk wybuchł na tle politycznem i ekonomicznem.

* Bunt więźniów. Dnia 19 b. m. wieczorem zbuntowali się więźniowie więzienia w Rochefort, zastrzelili dozorcę, żonie jego obcięli brzytwą głowę, oficera straży zaś ciężko zranili, poczem się zabarykadowali. Wezwana policya i wojsko wysadziwszy bramę więzienną wtargnęły do gmachu z rewolwerami. Wywiązała się zacięta walka, w której jednemu policyantowi ocięli więźniowie rękę, a drugiego ciężko zranili. Dwu więźni zostało zabitych, a pięciu odniosło rany.

Wkońcu zbuntowanych więźniów ubezwładniono.

* Fatalna cenzura. Niemało kłopotu sprawiła wszystkim korespondentom cenzura wojenna w Belgradzie. Najwięcej jednak dokuczyła włoskiemu korespondentowi turyńskiego pisma *Stampa*. Był to żonaty pan, który w Turynie miał także jeszcze młodą przyjaciółkę. Jeżeli pisał do domu, to wysyłał równocześnie dwa listy, jeden do żony, drugi do przyjaciółki. W cenzurze otwierano także prywatną korespondencyę. W kilka dni po wysłaniu kilku takich czułych listów do domu, otrzymał korespondent krótki, lecz jędrny bardzo telegram od swej żony z Turynu: „Porco" (Świnia).

Po otrzymaniu listu od swej przyjaciółki zrozumiał niegrzeczny telegram swej żony. — Cenzura oba listy zamieniła i włożyła do niewłaściwych kopert.

„Pierwszy rozumny czyn cenzury" — śmiali się koledzy owego korespondenta w Belgradzie. — Żona jego wniosła podanie o rozwód.

Notatki literacko-artystyczne.

Polska literatura w języku włoskim. Ponieważ przygotowuje do druku krótki rys literatury polskiej w języku włoskim, proszę uprzejmie wszystkich pp. autorów o przysłanie mi swych książek pod adresem niżej podanym. Proszę też pp. redaktorów o podanie mi spisu swych współpracowników, bym mógł również uczynić zaszczytną wzmiankę o naszych pismach.

Wszystkie pisma polskie zechcą powtórzyć powyższe ogłoszenie.

Prof. *Kazimierz Koniński*, lektor c. k. Politechniki we Lwowie. Adres: Politechnika-Lwów.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, 22 listopada po raz pierwszy (nowość) „Dobrze skrojony frak", krotochwila w 4 aktach Gabryela Drogelyego. Abonament Nr. 12. — W sobotę, 23 listopada o godzinie 3·30 po południu dla młodzieży szkolnej „Jerzy Dandin" czyli „Mąż pognębiony", komedya. Zakończy: „Małżeństwo z musu", komedya Moliera. — W sobotę, 23 listopada o godz. 7·30 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 3·30 po południu „Krysia leśniczanka", operetka. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 7·30 wieczorem „Kuglarz", opera. Rozpocznie po raz 3-ci „Wesele w Ojcowie", balet w 1 akcie. — W poniedziałek, 25 listopada, „Dobrze skrojony frak", krotochwila. — We wtorek, 26 listopada, wyjątkowo o godz. 3·30 po południu na dochód Szkoły ludowej im Jul. Słowackiego „Wawrzyny", dramat w 3 aktach Leopolda Staffa. — We wtorek, 26 listopada, o godzinie 7·30 wieczorem „Noc w Wenecyi", operetka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 23 listopada, Trylogia pod tyt. „Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat w 5 aktach napisał Lucyan Rydel. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 3·30 po południu „Kolega Crampton", komedya. — W niedzielę, 24 listopada, o godzinie 7·30 wieczorem, Trylogia p. t. „Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat w 5 aktach, napisał Lucyan Rydel. — W poniedziałek, 25 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat. — We wtorek, 26 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat — We środę, 27 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August", Część III. „Ostatni", dramat. — We czwartek, 28 listopada, Trylogia p. t. „Zygmunt August". Część III. „Ostatni", dramat.

Wystawa Wł. Jarockiego.

Indywidualnością coraz bardziej wysuwającą się na czoło współczesnej polskiej twórczości malarskiej jest Jarocki. Zwykło się łączyć nazwisko artysty z nazwiskami Sichulskiego i Pautscha, ci trzej bowiem artyści i talentem i pewnym rodzajem swojej twórczości stoją rzeczywiście dość blisko siebie. Każdy z nich jednak to indywidualność odrębna, zamknięta w sobie, niezwykle interesująca, w sztuce niecodzienna. Nicią łączącą ich to wspólne umiłowanie w malowaniu barwnego ludu, pewien specyalny kąt patrzenia na ten lud — no, i młodość, bijąca brawurą z ich płócien, zyskujących coraz większe uznanie zagranicą. Jako talent jest może Sichulski najwszechstronniejszy z nich, nie ustępuje mu jednak pod pewnym warunkiem Jarocki, który właśnie otworzył w „Kole literacko-artystycznem" swoją wystawę.

Można było z góry już wiedzieć, iż tematem wystawionych obrazów będzie lud, tylko kiedy przedtem Jarocki malował huculów, na obecnej wystawie dał nam Podhale. I zaraz na wstępie stwierdzić należy, że wystawa to niecodzienna i świadcząca o dużym znowu kroku naprzód w twórczości artysty. Ci górale, to nie barwne manekiny, których tak chętnie widzi się na różnych obrazkach, to nie „bacusie" zakopiańskie, zachwyt panienek przybywających po raz pierwszy do naszej „letniej stolicy", to nie „lud" podpatrzony okiem mieszczucha używającego „od niedzieli" sportu turystycznego, lecz ludzie, przejrzani nawskroś, ze swoją poetyczno-zbójecką, chytrą, choć dobrą naturą, jedni z tych, których w słowach tak genialnie przedstawił nam Tetmajer. W tych ostrych, typowych, przepysznych twarzach, w tych krzepkich postaciach, w ruchu ich rąk i całego ciała, jest coś, co daleko odbiegło od zbanalizowanych „widokówkami", lub przygodnemi opowieściami górali, coś z rycersko-wieśniaczej, hardej, zaciętej, prostej a dobrotliwej duszy, tak odmiennej od duszy reszty ludu polskiego.

Dawniej, kiedy Jarocki malował huculów, szło mu więcej o barwność postaci, tu o psychologię, o wydobycie treści wewnętrznej, która widocznie musiała mu być bliższą, bardziej przemawiającą, niż tam na Huculszczyźnie. Fakt ten należy powitać z radością i z tego względu, iż może on jest zapowiedzią nowego zwrotu w pojmowaniu świata tak bujnego, tak odrębnego, a tak mało jeszcze w malarstwie wyzyskanego, mimo setek obrazów, jakie tam, u podnóża Tatr, już powstały i nieustannie powstają. Poza Wyczółkowskim, po części Witkiewiczem i zaledwo kilku jeszcze innymi artystami, Tatry, ich pejsaż i lud, były dotychczas prawie wyłącznie traktowane jako barwny (często łatwy) temat, nie było w tych obrazach jednak tego, co jest najistotniejszą treścią tego do niedawna tak mało znanego kąta Rzeczypospolitej, który zdziwionym oczom Chałubińskiego ukazał się jako świat prawie, że inny od reszty ziem polskich, z ludem, który tak w słowie, jak w pewnych zwyczajach najlepiej zachował naszą odrębność i pewien specyalnie polski charakter Jarocki nie „podpatrywał" górala, ale starał się go zgłębić, zżyć z nim, przejrzeć jego naturę, poznać go, zrozumieć. Dlatego całą siłę swojego talentu złożył w te oczy i twarze, które wcale nie „wdzięcznie" patrzą na nas, ale w których tli się życie całe, urobione na sposób tej twardej, złej a tak kochanej przyrody. Taki np. „Stary Galica z Poronina" ma twarz, w której czytać można, jak w otwartej księdze treść jego niegdyś bujnej, buńczucznej, pewnej siebie, orlej duszy, która teraz, na starość zachowała godność, filozoficzny spokój patrzenia na świat, w którym nic go już nie zadziwi, bo oczy jego tyle już widziały. Te oczy kapitalne sępa ułaskawionego i to skrzywienie twarzy, na której życie twarde, a niezłomne, jak granit tatrzański, wypisało swe dzieje, są w malarstwie naszem czemś nie codziennie spotykanem.

Jest jeszcze jeden portret górala, pod względem malarskim tak świetny, że poprostu prosi się o ścianę w galeryi. Wszystkie te rzeczy rysowane są bardzo dobrze, a pod względem kolorystycznym nierzadko świetne. Takie np. dziewczęta góralskie, w barwnych chustkach, gdzie artysta prawie nie używał białej farby, są naprawdę kapitalne. Słusznie powiedział artysta-malarz radca Stefanowicz, który podziwiał ze mną to płótno, że niepowstydziłby się go Zuloaga.

Dobry portret Kasprowicza i szereg ładnych widoków z Wenecyi, uzupełniają tę piękną wystawę, którą artysta odniósł zasłużony sukces.

Pisać o każdym obrazie z osobna jest niepodobieństwem z powodu braku miejsca w dzienniku, dlatego też stwierdzić należy, że całość jest w twórczości Jarockiego posunięciem się naprzód, objawem ciągle rozwijającego się talentu i inwencyi twórczych.

Artur Schröder.

Dziesięciolecie Sanatoryum dr. Dłuskiego w Zakopanem.

W dniu 23 listopada 1902 r., t. j. równo 10 lat temu, odbyło się w Zakopanem

uroczyste poświęcenie w obecności licznych przedstawicieli władz krajowych, ciała lekarskiego i prasy — wielce doniosłego dzieła, mianowicie świeżo zbudowanego wzorowego sanatoryum dla chorych piersiowych — twórcami którego byli pp. dr. Kazimierz i dr. Bronisława Dłuscy.

Był to fakt wprost epokowy nietylko dla Zakopanego, lecz i dla całego polskiego zdrojownictwa. Sanatoryum tej miary, jak je zakreślili i wykonali pp. drowie Dłuscy — to wybitny, wpływowy czynnik postępu, rozsadnik zdrowych zasad hygieny w społeczeństwie niezbyt pod tym względem kulturalnem. Istnienie w Zakopanem zakładu, stojącego na tej wyżynie kultury i nauki, zwiększa wartość i podnosi znaczenie Zakopanego, jako stacyi klimatycznej i leczniczej. Wzorowe, całkowicie zmywalne urządzenie pokoi i umeblowania, staranna i wszechstronna desynfekcya mebli, pościeli, bielizny i naczyń stołowych, skrupulatne spalanie źródła zarazy, — muszą zadowolić najwybredniejsze wymagania hygienistów i napełnić otuchą i zaufaniem pacyentów.

Fachowa praca 5 lekarzy zakładowych (1 lekarz kobieta p. dr. Dłuska) około zaledwo 100 pacyentów daje miarę, jak drobiazgową i dokładną jest tu opieka lekarska, jak surowo przeprowadzane i kontrolowane jest leczenie klimatyczne. Wszelkie powikłania chorobowe są zaraz jak najstaranniej uwzględniane. Po za tem używa się w Zakładzie wszystkich wypróbowanych metod leczniczych, lubo z wielką ostrożnością. Stosuje się zatem tuberkulinę, czasem helioterapię, obecnie zaś od pewnego czasu wykonywa się w odpowiednich wypadkach zabiegi celem wytworzenia i podtrzymywania sztucznej odmy piersiowej, oczywiście pod dokładną kontrolą Röntgena.

Zasadniczą podstawę leczenia stanowi jednak zawsze metoda Brahmera Dettweilera, t. j. leczenie klimatyczno-dyetyczne, które w Sanatoryum zakopiańskiem daje doskonałe wyniki. Ilość dni leczenia w statystyce sanatoryalnej jest imponująca przez to 10-lecie, przenosi bowiem 265.000, 12 prc. z nich przypada na Warszawę, 22 prc. na Królestwo, 33 prc. na Rossyę, Wołyń, Ukrainę i Litwę, 27 prc na Galicyę, 2 i pół prc. na Poznańskie i Szląsk, 3 i pół prc. na obce kraje.

Znikoma frekwencya z Poznańskiego jest wprost uderzająca. Trudno przypuścić, aby Poznańczyków pociągały bardziej niemieckie sanatorya. Co do narodowości — w zakładzie leczą się prawie wyłącznie Polacy — bo aż 88 prc. — około 10 prc. bywa przeciętnie Rossyan, 2 prc. zaś pozostaje na różne narodowości.

Rezultaty lecznicze są nader pomyślne: poprawa stanu płuc i stanu ogólnego następuje w 80 do 90 prc. wypadków, zwłaszcza w późniejszych latach istnienia zakładu, gdy lekarze przysyłali na ogół odpowiedniejszych niż dawniej pacyentów, wykluczając nieuleczalnych. Przeciętnie bawią tu pacyenci koło 90 dni, zatem 2 do 3 razy krócej, niż w sanatoryach zagranicznych.

Jestto stanowczo zamało dla utrwalenia nabytej poprawy.

Polski brak wytrwałości, a może po części i warunki materyalne są zapewne przyczyną tego zjawiska.

Przybytek na wadze wynosi przeciętnie 7 kg. na 100 dni. Jestto wymowny dowód jak szybko podnosi się stan odżywiania chorych w klimacie zakopiańskim przy systematycznem leczeniu.

Lecz Sanatoryum nie zadowala się rolą pierwszorzędnego posterunku w walce z gruźlicą, rolą doskonałego zakładu leczniczego. Dr. Kazimierz Dłuski uczynił zeń poważną placówkę naukową.

Zakład posiada doskonałe laboratorya, gdzie zdobyty materyał opracowuje się wszechstronnie i zużytkowuje pod względem naukowym. To też ilość naukowych prac lekarskich dr. Dłuskiego (samego lub ze współpracownictwem jednego z asystentów), wydawanych w polskim, francuskim i niemieckim języku (przeważnie w *Beiträge zur Tuberkulose* i *Przeglądzie lekarskim*) jest już pokaźna. Wymienimy z nich: „O trawieniu u gruźliczych“, „O stosowaniu tuberkuliny ze stanowiska klinicznego“, „O stosowaniu tuberkuliny Beranecka“, „O badaniu krwi według metody Arnetha“, „Uwagi o wskazaniach do leczenia gruźlicy płuc w Zakopanem“ etc... etc...

Widzimy, że wszechstronny bilans z 10 letniej działalności Sanatoryum dr. Dłuskiego w Zakopanem jest ze wszech miar pomyślny, zarówno pod względem naukowym, jak i pod względem leczniczym.

Nie możemy wreszcie zapomnieć o wielkiem jego ekonomicznem znaczeniu dla całej okolicy, o zatrzymywaniu biednego polskiego grosza w kraju. Społeczeństwo nasze zdobyło w tym pierwszorzędnym zakładzie leczniczym prawdziwie kulturalny posterunek w walce z gruźlicą i może być z niego dumne! Powinno też popierać go ze wszystkich sił! Jest to w pierwszym rzędzie obywatelskim obowiązkiem polskich lekarzy — miejmy nadzieję, że zawsze go spełniać będą.

My ze swej strony zasyłamy pp. drom Dłuskim, jako pionierom ruchu sanatoryalnego w Polsce, wyrazy gorącego uznania i wdzięczności za ich umiejętną i obywatelską pracę na niwie ojczystej!!!

OSTATNIA POCZTA.

= P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold był wczoraj na posłuchaniu u Najj. Pana.

= Najj. Pan wczoraj po południu przyjął raport dyrektora kancelaryi gabinetowej bar. Schiessla, a następnie raport szefa sekcyi w kancelaryi gabinetowej Daruvarego.

= Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyjechał wczoraj wieczorem do Berlina.

= Ambasador włoski u Najw. Dworu w Wiedniu ks. Avarna otrzymał wysoki order włoski za zasługi, położone w czasie wojny trypolitańskiej.

= Posiedzenie najbliższe Izby panów odbędzie się dnia 29 bież. m. Na porządku dziennym: pragmatyka urzędnicza.

= Komisya regulaminowa Izby posłów ukończyła wczoraj obrady i uchwaliła przedłożyć Izbie sprawozdanie na najbliższem posiedzeniu. Sprawozdawcą wybrano p. Steinwendera.

Subkomitet komisyi ubezpieczenia społecznego załatwił wczoraj cały projekt rządowy, z wyjątkiem ostatniego rozdziału.

= *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi z Zagrzebia: Dziś (21 b. m.) przyszło do wielkiej manifestacyi ludności na rzecz Rządu; manifestacya ta nastąpiła z okazyi przyjęcia deputacyi przez komisarza kraju i była wyrazem lojalnego usposobienia ludności chorwackiej i serbskiej, zamieszkałej w Chorwacyi i Slawonii. Przybyło 211 deputacyj ze wszystkich komitatów, aby przedłożyć komisarzowi królewskiemu petycye. Deputacye przybyły kilku osobnymi pociągami. Na czele deputacyj stanęło wielu posłów do Sejmu. Między członkami deputacyj, które liczyły 500 osób, było 300 Serbów. Deputacyom, idącym do pałacu komisarza królewskiego, towarzyszył liczny tłum ludzi, liczący przeszło 3000 osób. Komisarz królewski przyjął w swym pałacu deputacye, które złożyły zapewnienia swej lojalności i wierności dla Monarchy, a następnie przedłożyły swe życzenia. Komisarz królewski Cuvaj przemówił do deputacyj, wskazując na uspokojenie kraju, które nastąpiło w ciągu ostatnich miesięcy bez użycia wszelkich środków przemocy.

= Z Warszawy donosi *Pet. Ag. Tel.*: Studenci tutejszego Uniwersytetu, którzy odprowadzali na kolej swego kolegę Bułgara, udającego się na wojnę, wracając z dworca, zamierzali urządzić demonstracyę przed konsulatem austro-węgierskim, ale policya ich rozproszyła.

= *Pet. Ag.* oświadcza, że wymysłem są doniesienia zagranicznych pism o pogorszeniu stanu zdrowia carewicza. — Stan zdrowia następcy tronu owszem znacznie się polepszył.

= Z Petersburga donoszą: Posłowie wiele mówią o wniesieniu interpelacyi w Dumie z powodu wielkiego nacisku, jaki administracya wywierała podczas wyborów. Nawet Krupeńskij uważa za możliwe unieważnienie wyborów w guberniach tulskiej i czernigowskiej.

Krążą pogłoski, że po ustąpieniu z powodu choroby prezesa Rady państwa Akimowa, prawicowcy forytować będą jako swego kandydata Durnowa. Szanse ma mieć także Szczegłowityn.

= Wedle wiadomości z Rzymu, ambasador włoski w Berlinie Pansa przeszedł w stan spoczynku. Następcą jego mianowany generalny sekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych Bollati.

Król podpisał dekret w sprawie utworzenia ministerstwa kolonii i zamianował ministrem kolonii posła Bertoliniego. Ministerstwu temu podlegać będzie Trypolitania, Cyrenaika, Erytrea i włoska część Somali.

= Z Mukdenu donoszą: Batalion wojska chińskiego zbuntował się, a zrabowawszy kasę filii Banku państwowego, pomaszerował na Północ.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 22 listopada. W Delegacyi austryackiej szef sekcyi Macchio w imieniu P. Ministra spraw zagranicznych odpowiadał na szereg interpelacyj, poczem przerwano posiedzenie, aby zaczekać na nuncyum Delegacyi węgierskiej.

Budapeszt, 22 listopada. Delegacya węgierska obraduje dziś nad kredytami bośniackimi.

Wiedeń, 22 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował sekretarzy ministeryalnych w Ministerstwie skarbu: dr. Romana Dziedzickiego i dr. Romana Leona Moraczewskiego, starszymi radcami skarbowymi.

Budapeszt, 22 listopada. Najj. Pan o 1·40 po poł. odjechał do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand w Berlinie.

Berlin, 22 listopada. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył tu o godzinie 10 minut 20. Na dworcu powitał Go cesarz. Powitanie było nadzwyczaj serdeczne. Cesarz z Najd. Arcyksięciem udali się do zamku królewskiego. Najd. Arcyksiążę zamieszka w komnatach polskich (*polnische Kammern*).

Berlin, 22 listopada. Następca Tronu Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przyjął dziś austro-węgierskiego ambasadora hr. Schögyönyi-Maricha na posłuchaniu.

Wiec w Inowrocławiu.

Inowrocław, 22 listopada. Wczoraj o godz. 2 po południu odbył się tu w hotelu Basta ogólny wiec w sprawie wywłaszczenia, zwołany przez sejmowe i parlamentarne Koła polskie. Przybyło przeszło 1000 osób, w tem przedstawiciele wszystkich instytucyj kulturalnych i naukowych z całego Księstwa Poznańskiego i Szląska. Już przed godz. 2 sala była wypełniona szczelnie.

Wiec otworzył nestor ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce, szambelan papieski, członek Izby panów, Kazimierz Chłapowski z Kopaszewa i jego też obrano marszałkiem. Drugim marszałkiem wybrano b. posła sejmowego i parlamentarnego, obecnego prezesa centralnego komitetu wyborczego ks. Wolszlegiera, trzecim zaś posła Pawła Dombka z Górnego Szląska.

Wśród nieustannych oklasków wygłosił dłuższy referat ks. prałat Laubitz z Inowrocławia. W rzeczowym wywodzie omówił on zgubny wpływ polityki hakatystycznej na etyczne i kościelne stosunki ludu polskiego w zaborze pruskim.

Następnie przemawiał poseł z Poznania Nowicki imieniem warstwy robotniczej.

Szambelan Komierowski omówił sprawę politycznego położenia społeczeństwa polskiego w Prusach.

Odczytano następnie nadesłane na wiec depesze, nadeszłe z wszystkich stron świata. Kilkadziesiąt telegramów przysłano z Francyi, Angli, Szwajcaryi, Włoch i t. d. Szereg telegramów nadesłali wybitni uczeni wszystkich prawie cywilizowanych narodów.

Na końcu uchwalono rezolucyę, wyrażającą oburzenie z powodu zastosowania ustawy o wywłaszczeniu, oraz stwierdzającą konieczność powołania do życia ogólno-narodowej organizacyi, któraby miałaby za zadanie obmyślenie praktycznych środków ratowania zagrożonego stanu posiadania w zaborze pruskim.

Kraków, 22 listopada. Prezes Koła polskiego Leo wysłał na wczorajszy wiec do Inowrocławia następującą depeszę: „W poczuciu niezmiennej solidarności całego narodu przesyłam imieniem Koła polskiego na ręce dzielnych obrońców sprawy narodowej, posłów obu Kół poselskich w Berlinie wyrazy łączności i nadziei lepszej przyszłości“.

W imieniu Rady m. Krakowa prezydent Leo wysłał następującą depeszę: „W imieniu Rady starożytnej stolicy Polski przesyłam rodakom z pod zaboru pruskiego w chwili tak doniosłej dla przyszłości narodu wyrazy uczucia solidarności i otuchy w ciężkiej walce o byt narodowy“.

Poznań, 22 listopada. (*Tel. pryw.*). P. Liskowska, właścicielka Lipienek, doniosła, że komisya kolonizacyjna nadesłała jej oszacowanie budynków w kwocie 149 255 marek, gdy oszacowanie ziemstwa kredytowego wynosiło 162.050 marek. Oszacowanie ziemi i inwentarza dotychczas nie nadeszło.

Oświęcim, 22 listopada. (*Tel. pryw.*). Fabryka superfosfatu i kości palonych A. E. Schoenkera popadła w niewypłacalność. Pasywa wynoszą 2 miliony koron. Przeważnie są dotknięte banki galicyjskie, oraz filie banków wiedeńskich, operujących w Galicyi.

Warszawa, 22 listopada. (*Tel. pryw.*). Policya aresztowała wczoraj dziewięciu żydów za ogromne nadużycia lichwiarskie.

Kijów, 22 listopada. (*Tel. pr.*) Na bankiet pożegnalny urządzony wczoraj dla posła do Dumy Iwanowa, podczas wygłaszania toastów wkroczyła policya i kazała zebranym rozejść się.

Kijów, 22 listopada. (*Tel. pryw.*) Wczoraj w rocznicę śmierci Tołstoja nastąpiło starcie między studentami, a t. zw. akademistami, t. j. związkiem politycznym studentów, wyznających poglądy skrajnej prawicy. Aresztowano pięciu studentów.

Petersburg, 22 listopada. (*Tel. pr.*) Wśród nacyonalistów zrodziły się obawy o los projektu chełmskiego. Jak wiadomo, termin wprowadzenia w życie projektu ma być oznaczony przez ciało prawodawcze. Obecne stanowisko oporne październikowców wzbudza obawy w nacyonalistach, że Duma projekt o oznaczeniu terminu odrzuci i tym sposobem cały projekt byłby sprowadzony do zera.

Nowoje Wremia potwierdza pogłoski o odmiennem stanowisku październikowców w tej sprawie, jednakowoż nacyonalista Cichaczew, oświadczył, że bardzo wątpi, aby październikowcy mogli znaleźć się w opozycyi przeciw rossyjskiemu prądowi narodowemu.

Petersburg, 22 listopada. (*Tel. pryw.*). Minister spraw zagranicznych jest przeciwny wystąpieniu w Dumie posłów w sprawie wypadków bałkańskich, obawiając się, że posłowie dopuszczą się wybryków, które utrudnią stanowisko ministerstwa.

Petersburg, 22 listopada. (*Tel. pryw.*). Podczas nadchodzącej sesyi Dumy zamierzono wnieść projekt prawa o wprowadzenie samorządu miejskiego w gub. chełmskiej.

Niżny Nowogród, 22 listopada. (*Tel. pryw.*). W fabrykach Sormowskich strajkuje około 25.000 robotników.

Ekaterynosław, 22 listopada. (*Tel. pryw.*). Na przystanku Rawdory-Piśmiennaja kolei ekateryńskiej uzbrojeni i zamaskowani bandyci zatrzymali za pomocą sygnałów alarmowych i petardy pociąg pośpieszny, obrabowali około 30 podróżnych i zranili dróżnika, oraz konduktora.

Paryż, 22 listopada. Nadzwyczajny Zjazd stronnictwa zjednoczonych socyalistów uchwalił rezolucyę przeciw wojnie i przedłoży ją międzynarodowemu Kongresowi, który w niedzielę zbierze się w Bazylei. W rezolucyi powiedziano, że w razie bezpośredniej groźby wybuchu wojny ludy powinny uciec się do środków rewolucyjnych i muszą proklamować strajk powszechny, aby zapobiedz zbrojnemu zatargowi.

Madryt, 22 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów omawiano sprawę zamachu na Canalejasa. P. Senante (wiernokonstytucyjny żądał nadzwyczajnych zarządzeń przeciw anarchistom i uczestnikom zamachu, wśród których, jego zdaniem, jest kilku posłów. Socyalista Iglesijas i republikanin Azarate potępiali zamach i oświadczyli, że nigdy takich czynów nie pochwalali, ani też do nich nie zachęcali. Prezydent ministrów Romanones stwierdził, że wszystkie stronnictwa potępiają ten czyn. Przyrzekł, że rząd energicznie zastosuje ustawę.

Tokio, 22 listopada. (Urzędownie). Przyczyną katastrofy na statku „Nishi“ była eksplozya skrzynki z prochem. 11 majtków jest ciężko rannych, 9 lekko.

Na Bałkanach.

Belgrad, 22 listopada. Wojsko serbskie wkroczyło do Floriny.

Belgrad, 22 listopada. Konsul austrowęg. Teodor Edl, który tu przybył wczoraj po południu, natychmiast po przyjeździe odbył dłuższą naradę z posłem Ugronem. Dziś odjechał przedewszystkiem do Skoplje, zkąd uda się do Prizrentu i Mitrowicy. Aby mu ułatwić misyę i aby znikąd nie doznawał trudności, dodano mu do towarzystwa wyższego urzędnika serbskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Belgrad, 22 listopada. Po bitwie pod Monastyrem wielka część wojska tureckiego porzuciła broń i amunicyę i uciekła w góry. Sądzą, że w liczbie zbiegów znajduje się główny dowódca Dżewid basza ze sztabem. Ponieważ żołnierze tureccy nie mają w górach schronienia, wracają do Monastyru i poddają się. Dotychczas wzięto do niewoli 5000 żołnierzy. Na pobojowisku zabrano do niewoli 12 000 rannych Turków. Zdaje się, że część zbiegłej armii tureckiej zamierza jeszcze stawić opór. Wojsko serbskie bez przerwy ściga zbiegów.

Konstantynopol, 22 listopada. Dwa rossyjskie krążowniki przybyły do Sunguldak nad morzem Czarnem.

Konstantynopol, 22 listopada. Lista urzędowa stwierdza, że wczoraj było 47 wypadków cholery, w tem 17 śmiertelnych.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 listopada 1912.

Hotel Georges. Pp.: L. ks. Puzyna z Gwoździca, A hr. Potocki z Szwajcaryi, H. Czaykowski z Bóbrki, A. Ober yński z Nowego Sioła, K Horodyski z Żabiniec, M Tustanowski z Podmichałowic, K. Marmorosz z Kozowa

Hotel Europejski. Pp: J. Schoffer z Zaszkowa, S. Burzyński z Uhrynowa.

Hotel Imperial. Pp: K. Laskowski z Jaćmierza, A. Gorayski z Moderówki, S. Niezabitowski z Uherzec, R Czaykowski z Husiatyna.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 22 listopada 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	397·—	407·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	505·—	512·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	483·—	493·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·—	93·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	86·—	86·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	93·70	94·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·30	—·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	92·50	93·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	96·—	96·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	96·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	90·70	91·40
[2]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·50	84·20
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·30	97·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	91·—	91·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	82·—	82·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·—	82·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·30	85·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·30	83·—
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	86·20	86·90
„ „ Krakowa	83·50	84·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·40	11·50
20 frankówka	19·15	19·35
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	254·80
100 marek niemieckich	117·90	118·30

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 19 listopada 1912.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·65	84·85
styczeń-lipiec	84·65	85·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·25	87·45
kwiecień-październik	87·50	87·70
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1555·—	1615·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	441·—	453·—
„ „ 1864 po 100 zł.	617·—	629·—
„ „ 1864 po 50 zł.	319·—	331·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·75	108·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·70	84·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·—	86·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·—	103·80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·25	107·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·55	85·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·55	85·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	438·—	441·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·40	87·40
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·25	87·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·50	85·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	86·30	87·30

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·—	85·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	107·75	108·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	104·75	104·95
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·30	84·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	411·—	422·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	205·—	217·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	284·—	296·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·80	86·80
Kroacyi i Slawonii	87·—	88·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·40
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·50	84·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·75	84·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·—	97·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	112·—	122·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	211·—	214·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266·—	280·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	245·50	257·70
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	93·—	94·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·15	84·15
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	93·05	94·05
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	93·05	94·05
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	86·50	87·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	93·75	94·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	91·50	92·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·75	82·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·20	93·20
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	92·70	93·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·90	79·90
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·25	86·25
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·25	—·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·50	113·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·50	31·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	477·—	489·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	66·—	72·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	57·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·75	319·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3710·—	3720·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	611·—	612·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	799·50	800·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	734·—	736·—
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	642·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	487·50	488·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2048·—	2058·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	578·50	579·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	270·50	271·50
Zivnostenska banka 100 złr.	265·—	266·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1178·—	1188·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4780·—	4820·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	508·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	992·50	993·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3350·—	3378·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	787·—	793·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	231·—	235·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	744·—	749·—
Schodnicy 500 kor.	399·—	402·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	289·50	290·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·05	118·25
Włoskie Banki	94·92½	95·09
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·20	24·24
Paryż za 100 franków	95·90	96·10
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·75	254·75
Szwajcarskie Banki	95·47½	95·62½
N. Walnty.		
Dukat cesarski	11·44	11·48
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18	19·22
20-markówka	23·60	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·02½	118·22½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·80	95·10
Ruble	253·75	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. cz. P. 232/12 (2) (14719 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryę z Sułkowskich Chudową w Mordarce.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Chudego w Mordarce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 28 października 1912.

L. cz. P. 227/11 (6) (14732 3—3)

Edykt.

Za głupowatą uznano Franciszkę Hanikową w Podhajczykach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Hanika w Podhajczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 16 listopada 1911.

L. cz. P. X. 77/8 (13) (14639)

Edykt.

Znosi się niniejszem kuratelę rozciągniętą tut. sąd. uchwałą z dnia 23 czerwca 1908 L. X 13/6 (8) nad umysławo chorą Amalią vel Małką Breit, gdyż ona obecnie zdrową jest.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział X.

Kraków, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. P. 253/11 (2) (14545 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jakóba Mandlicza w Siekierczynie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Króla w Siekierczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa. dnia 22 września 1911.

L. cz. P. 6/12 (7) (14731 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Jarkę Michałowego w Koropużu.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Bobelaka Wasyla w Koropużu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 24 stycznia 1912.

L. cz. L. VIII. 7/12 (3) (14538)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Michała Czegina w Koniecznej.

Kuratorem jego ustanowiono Semana Ksenicza w Koniecznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Gorlice, dnia 16 października 1912.

L. cz. P. 10/9 (12) (14707)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie jako władza opiekuńcza nieletniego Piotra Mochnackiego urodzonego 9 lipca 1888 przedłuża na czas dłuższy i niegraniczony nad nim opiekę z powodu marnotrawstwa.

Opiekunką tegoż nieletniego jest Katarzyna Mochnacka w Sadzawkach, zaś współopiekunem Mikołaj Szeremeta w Sadzawkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 16 czerwca 1912.

L. cz. L. 8/12 (14675)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Kaspra Drużkowskiego w Łysej górze.

Kuratorem jego ustanowiono Klemensa Wróbla z Łysej góry.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 15 listopada 1912.

Konkursa.

L. 3252 (14789 1—3)

Konkurs.

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 29 października 1912 L. 125.030 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu Radgoszcz, który obejmuje gminy i obszary dworskie:

1. Gruszów wielki, 2. Lipiny, 3. Luszowice, 4. Małec, 5. Nieczajna, 6. Radgoszcz, 7. Smegorzów, 8. Smyków mały, 9. Smyków wielki, 10. Szarwark, 11. Zdziary z Kaczówką.

Siedzibą lekarza okręgowego jest Radgoszcz.

Warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim.
6. Nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się służbą dwuletnią w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Do posady powyższej przywiązana jest:

a) płaca roczna 1400 kor.,

b) ryczałt na objazdy 700 kor. rocznie.

Stabilizacya po upływie roku daje prawo do emerytury w myśl ustawy z dnia 12 maja 1909 dz. u. kr. Nr. 68.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego w Dąbrowie w terminie do 20 grudnia 1912 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dąbrowa, dnia 15 listopada 1912.

Prezes Sroczyński mp.

Za sekretarza: Kretczewski mp.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Konkurs

na posady, o które mogą się ubiegać wysłużeni podoficerowie na podstawie prawnie przepisanego certyfikatu w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. l. 60).

W I. półroczu 1913 r. zostaną nadane następujące posady:

Określenie wolnych posad	Okręg dyrekcyjny w którym posady zostaną nadane	Pobory połączone z temi posadami: Płaca roczna K	Pobory połączone z temi posadami: Dodatek na mieszkanie	Pobory połączone z temi posadami: Emolumenta	Warunki osiągnięcia obok wymienionej posady	Czy wymaga się nadto: praktyki i jak długiej	Czy wymaga się nadto: złożenia egzaminu	Dokąd należy wnosić podania konkursowe	Termin wnoszenia podań
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
7 posad stacyonomistrzów	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie	1200	Pomieszkanie w naturze lub dodatek na mieszkanie	Ubranie służbowe w naturze	Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	jednoroczna praktyka w służbie stacyonomistrzów jako pomocniczy podurzędnik	3 egzamina w ograniczonym zakresie: 1. egzamin telegraficzny i sygnałowy 2. egzamin ruchowy 3. egzamin komercyalny	Do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie	Do dnia 26 grudnia 1912
1 posada werkmistrza przy warstatach sygnałowych		1400			Dowód fachowego wykształcenia oraz dłuższej praktyki w zakładzie dla budowy telegrafów, telefonów i urządzeń bezpieczeństwa oraz dowód samoistnego prowadzenia montowań, urządzeń zabezpieczających ruch kolejowy, urządzeń telegraficznych i telefonicznych, wreszcie znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	$1^1/_2$ roczna praktyka w warstatach sygnałowych lub w służbie na przestrzeni, z tego jednoroczna praktyka jako pomocniczy sygnałomistrz	dla werkmistrzów warstatów sygnałowych		
1 posada skotosty		1200			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	sześciomiesięczna próbna praktyka przy kasie dyrekcyjnej po odbytej jednorocznej służbie jako podurzędnik przy innej gałęzi służbowej	dla skotystów		
1 posada werkmistrza przy zakładach elektrycznych		1400			Dowód fachowego wykształcenia i dłuższej praktyki jako monter w jednym ze zakładów elektrycznych, przedłożenie świadectwa egzaminu na dozorcę kotłów parowysh, w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891 Dz. p. p. L. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	jednoroczna praktyka jako werkmistrz przy jednym z zakładów elektrycznych	dla werkmistrzów przy zakładach elektrycznych		
3 posady pomocników kancelaryjnych		1000			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych o ile możności znajomość stenografii i biegłość w pisaniu na maszynie	jednoroczna praktyka jako prowizoryczny pomocnik kancelaryjny	dla pomocników kancelaryjnych		
1 posada werkmistrza przy warstatach		1400			Dowód znajomości jakiegoś rzemiosła, oraz znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka w służbie werkmistrzowskiej przy warstatach jako pomocniczy podurzędnik	dla werkmistrzów przy warstatach		
1 posada zastępcy maszynisty		1000			Dowód znajomości ślusarstwa, oraz przedłożenie świadectwa egzaminu na maszynistów i dozorców kotłów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891 Dz. p. p. l. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako ślusarz maszynowy lub monter w warstacie kolejowym (wzgl. jako podmajstrzy) lub jakimś innym warstacie, następnie roczna praktyka jako pomocniczy palacz	dla zastępców maszynistów		
2 posady nadzorców magazynowych w magazynach materyałowych		1000			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako pomocniczy magazynier	dla magazynierów w magazynach materyałowych		
7 posad nadzorców magazynowych w magazynach transportowych		1000			dtto	dtto	dla magazynierów w magazynach transportowych		
3 posady starszych palaczy		1000			Swiadectwo egzaminu dla dozorców kotłów parowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891 Dz. p. p. l. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako palacz maszynowy, następnie roczna praktyka w służbie starszego palacza jako pomocniczy sługa	dla starszych palaczy		
2 posady dozorców pomp		1000			Znajomość rzemiosła ślusarskiego, kowalskiego, lub tokarstwa żelaza. Swiadectwo egzaminu dla nadzorców kotłów i maszyn parowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891 Dz. p. p. l. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako podmajstrzy względnie palacz maszyszynowy	dla dozorców pomp		
3 posady nadzorców wozów		1000			Dowód znajomości rzemiosła ślusarskiego, oraz znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	sześciomiesięczna praktyka przy smarowaniu wozów i jako pomocniczy nadzorca wozów z dziennem wynagrodzeniem	dla nadzorców wozów		
15 posad torowych		900			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako robotnik sekcyjny i jako pomocniczy torowy za dziennem wynagrodzeniem	dla torowych		
11 posad woźnych kancelaryjnych		900			dtto	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem z czego conajmniej 3 miesiące jako pomocniczy woźny	dla woźnych kancelaryjnych.		
12 posad konduktorów przy pociągach towarowych		900			dtto	sześciomiesięczna praktyka, z czego conajmniej 3 miesiące jako pomocniczy konduktor	dla konduktorów przy pociągach towarowych		
71 posad palaczy maszynowych		900			dtto	dwuletnia praktyka w służbie palacza maszynowego jako pomocniczy sługa	dla palaczy maszynowych		
1 posada dozorcy stacyi		900			dtto	roczna praktyka za dziennem wynagrodzeniem, z czego najmniej 6 miesięcy jako pomocniczy dozorca stacyi	dla dozorców stacyi przy służbie telegraficznej		
4 posady spisujących wozy		900			dtto	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem, z czego najmniej 3 miesiące jako pomocniczy spisywacz wozów	dla spisujących wozy		

Określenie wolnych posad	Okręg dyrekcyjny w którym posady zostaną nadane	Pobory połączone z temi posadami			Warunki osiągnięcia obok wymienionej posady	Czy wymaga się nadto		Dokąd należy wnosić podania konkursowe	Termin wnoszenia podań
		Płaca roczna K	Dodatek na mieszkanie	Emolumenta		praktyki i jak długiej	złożenia egzaminu		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
20 posad podmajstrzych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie	900	Pomieszkanie w naturze lub dodatek na mieszkanie	Ubranie służbowe w naturze	Dowód znajomości jakiegoś rzemiosła, oraz znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	dwuletnia praktyka jako profesyonista względnie przy maszynie w warstacie lub ogrzewalni za dziennem wynagrodzeniem	dla podmajstrzych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie	Do dnia 26 grudnia 1912
2 posady przesuwaczy wozów		900			Zajomość języka niemieckiego i języków krajowych	dwuletnia praktyka z czego najmniej jeden rok jako pomocniczy przesuwacz wozów	dla przesuwaczy wozów		
8 posad pomocników warstatowych		900			dtto	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem w warstacie lub ogrzewalni	dla pomocników warstatowych		
1 posada tłumacza dla języka rossyjskiego		1200			Dowód wymaganej znajomości języków: niemieckiego, polskiego, ruskiego i rossyjskiego	sześciomiesięczna praktyka jako pomocniczy tłumacz	dla tłumaczów		
1 posada sługi magazynowego w magazynach transportowych		900			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem z czego najmniej 3 miesiące jako pomocniczy sługa magazynowy	dla sług magazynowych w magazynach transportowych		
21 posad strażników		900			dtto	trzymiesięczna praktyka jako robotnik sekcyjny i trzymiesięczna praktyka jako pomocniczy strażnik	dla strażników		
4 posady palaczy przy stałych kotłach parowych		900			Swiadectwo egzaminu dla dozorców kotłów parowych w myśl rozp. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891 Dz. p. p. L. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako podmajstrzy względnie palacz maszynowy	dla palaczy przy stałych kotłach maszynowych		
1 posada ślusarza mostowego		1000			Znajomość ślusarska i w miarę możności praktyka w zakładzie budowy mostów. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	dwuletnia praktyka jako ślusarz mostowy za dziennem wynagrodzeniem w czem rok jako pomocniczy sługa	dla ślusarzy mostowych		
2 posady sług stacyjnych		900			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	jednoroczna praktyka za dziennem wynagrodzeniem z tego najmniej 3 miesiące jako pomocniczy sługa stacyjny	dua sług stacyjnych		

UWAGA: Czas służby wojskowej wlicza się przy bezpośredniem przejściu z wojska do czasu służby przy kolei za dodatkowem uiszczeniem wkładek statutem przepisanych do funduszu pensyjnego, względnie prowizyjnego.

Do podań konkursowych należy dołączyć certyfikat, świadectwo lekarskie, poświadczające zupełną zdolność fizyczną petenta do objęcia odnośnej posady, wreszcie poświadczenie wymaganego wykształcenia fachowego, względnie odbytej praktyki i złożenia przepisanych egzaminów.

Ad Zl. 4/79/I.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

Konkursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60), auf Grund des gesetzlichen Zertifikates anspruchsberechtigt sind.

Im I. Halbjahre 1913 werden voraussichtlich nachstehende Dienstposten zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesem Posten verbundene Bezüge			Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Posten erforderlich ist		Behörde, wo die Kompetenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin
		Gehalt K	Quartiergeld	Emolumente		eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
7 Stationsmeisterstellen	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg	1200	Naturalwohnung oder das systemisierte Quartiergeld	Dienstkleider in natura	Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung im Stationsmeisterdienste als Aushilfs unterbeamte	3 Prüfungen im beschränkten Umfange 1 Prüfung für den Signal u. Telegraphendienst, 2 Prüfung f. den Verkehrdienst, 3 Prüfung f. den Kommerziellendienst	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg	bis 26 Dezember 1912
1 Werkmeisterstelle in Signalwerkstätte		1400			Fachliche Ausbildung und längere Verwendung in einer Werkstätte für Eisenbahnsicherungs Telegraphen- und Telephoneinrichtungen, sowie Nachweis selbständigdurchgeführter Montierungen von Sicherungs-Telegraphen- und Telephonanlagen	eineinhalbjährige Verwendung in einer Signalwerkstätte oder im Streckendienste hievon einjährige Verwendung im Signalmeisterdienste als Aushilfsunterbeamter	für Werkmeister in Signalwerkstätten		
1 Skottistenstelle		1200			Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	6 monatliche probeweise Verwendung bei einer Direktionskassa nach vorausgegannener einjähriger Dienstzeit als Unterbeamter beim anderer Dienstzweig	für Skottisten		
1 Werkmeisterstelle in in elektrischen Anstalten		1400			Nachweis der fachlichen Ausbildung und längeren Verwendung als Monteur und Vorarbeiter in einer elektrischen Anstallt; Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891 R. G. Bl. 108, abgelegte Kesselwärterprüfung. Kenntnis der deutschen und der Landessprachen	einjährige Verwendung im Werkmeisterdienste in einer elektrischen Austalt als Aushilfsunterbeamte	für Werkmeister in elektrischen Anstalten		

Beziechnung der zu besetzenden Stellen	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesem Posten verbundene Bezüge: Gehalt K	Quartiergeld	Emolumente	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Posten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung	Behörde, wo die Kompetenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
3 Kanzleigehilfenstelle	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg	1000	Naturalwohnung oder das systemisierte Quartiergeld	Dienstkleider in natura	Kenntnis der deutschen und der Landessprachen sowie womöglich Kenntnis der Stenographie und Fertigkeit im Maschinenschreiben	einjährige Verwendung als Aushilfskanzleigehilfe	für Kanzleigehilfen	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg	Bis 26 Dezember 1912
1 Werkmeisterstelle für Haupt- und Betriebswerkstätte		1400			Nachweis der Erlernung des einer speziellen Fachrichtung entsprechenden Handwerkes. Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung im Werkmeisterdienste bei einer Haupt- oder Betriebswerkstätte als Aushilfsunterbeamte	für Werkmeister in Haupt oder Betriebswerkstätten		
1 Lokomotivführeranwärterstelle		1000			Nachweis der Erlernung des Schlosserhandwerkes, Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891 R. G. Bl. Nr. 108 abgelegte Lokomotivführer- und Kesselwärterprüfung. Kenntnis der deutschen und der Landessprachen	einjährige Verwendung als Maschinenschlosser oder Monteur in einer eigenen Werkstätte (eventuell als Werkmann) oder in einer fremden Werkstätte, sodann einjährige Verwendung als Aushilfsdiener	für Lokomotivführeranwärter		
2 Magazinsaufseherstellen für den Materialdienst		1000			Kenntnis der deutschen und der Landessprachen	einjährige Verwendung als Aushilfsmagazinsaufseher	für Magazinsaufseher im Materialdienste		
7 Magazinsaufseherstellen für den Transportsdienst		1000			dtto	dtto	für Magazinsaufseher im Transportsdienste		
2 Oberheizerstellen		1000			Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891 R. G. Bl. 108 abgelegte Kesselwärterprüfung. Kenntnis der deutschen, sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung im Lokomotivheizerdienste sodann einjährige Verwendung im Oberheizerdienste als Aushilfsdiener	für Oberheizer		
3 Pumpenwärterstellen		1000			Nachweis des erlernten Schlosser, Schmied oder Eisendreherhandwerkes, Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891 R. G. Bl. Nr. 108 abgelegten Prüfungen über Wartung von Dampfkesseln und stationären Dampfmaschinen. Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung als Werkmann bezw. Lokomotivheizer	für Pumpenwärter		
3 Wagenaufseherstellen		1000			Nachweis des erlernten Schlosserhandwerkes, sowie Kenntnis der deutschen und der Landessprachen	6 monatliche Verwendung als Wagenschmierer und Aushilfswagenwärter im Taglohne	für Wagenaufseher		
15 Bahnrichterstellen		900			Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung als Oberbauarbeiter und Aushilfsbahnrichter im Taglohne	für Bahnrichter		
11 Kanzleidienerstellen		900			dtto	zweijährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens 3 Monate im Kanzleidienerdienste als Aushilfsdiener	für Kanzleidiener		
12 Güterzugskondukteurstellen		900			dtto	sechsmonatliche Verwendung im Taglohne, hievon mindestens drei Monate als Aushilfskondukteur	für Güterzugskondukteure		
71 Lokomotivheizerstellen		900			dtto	zweijährige Verwendung im Lokomotivheizerdienste als Aushilfsdiener	für Lokomotivheizer		
1 Stationsaufseherstelle		900			dtto	einjährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens 6 Monate als Aushilfsstationsaufseher	für Stationsaufseher für den Telegraphendienst		
4 Wagenschreiberstellen		900			dtto	zweijährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens drei Monate als Aushilfswagenschreiber	für Wagenschreiber		
20 Werkmännerstellen		900			Nachweis der Erlernung des einer speziellen Fachrichtung entsprechenden Handwerkes oder Verwendung bei einer Arbeitsmaschine, Kenntnis der deutschen und der Landessprachen	zweijährige Verwendung als Professionist, bezw. bei einer Arbeitsmaschine im Taglohne in einer Werkstätte oder in einem Heizhause	für Werkmänner		
2 Verschieberstellen		900			Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	zweijährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens ein Jahr als Aushilfsverschieber	für Verschieber		
8 Werkgehilfenstellen		900			dtto	zweijährige Verwendung im Taglohne in einer Werkstätte oder in einem Heizhause	für Werkgehilfen		
1 Dolmetschstelle für russische Sprache		1200			Nachweis der erforderlichen besonderen Sprachkenntnisse (deutsche, polnische, ruthenische und russische Sprache)	sechsmonatliche Verwendung als Aushilfs Dolmetsch	für Dolmetsch		
1 Magazinsdienerstellen f. den Transportsdienst		900			Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	zweijährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens drei Monate im Magazinsdiener Dienste als Aushilfsdiener	für Magazinsdiener im Transportsdienste		
21 Wächterstellen		900			dtto	dreimonatliche Verwendung als Oberbauarbeiter und dreimonatliche Verwendung als Aushilfswächter im Taglohne	für Wächter		
4 Stabilkesselheizerstellen		900			Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891 R. G. Bl. Nr. 108 abgelegte Kesselwärterprüfung. Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung als Werkmann bezw. Lokomotivheizer	für Stabilkesselheizer		
1 Brückenschlosserstelle		1000			Nachweis des erlernten Schlosserhandwerkes und womöglich der Ausbildung und Beschäftigung als Arbeiter in einer Brückenbauanstalt Kenntnis der deutschen und der Landessprache	zweijährige Verwendung im Brückenschlosserdienste im Taglohne hievon ein Jahr als Aushilfsdiener	für Brückenschlosser		
7 Stationsdienerstellen		900			Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	zweijährige Verwendung im Taglohne hievon mindestens drei Monate im Stationsdienerdienste als Aushilfsdiener	für Stationsdiener		

ANMERKUNG: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit, wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Pensions (Provisions) fond für die seinerzeitige Pensions (Provisions) Bemessung angerechnet.
Die Kompetenzgesuche müssen mit den gesetzlichen Zertifikaten, mit einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit des Petenten, mit dem Nachweise über die erforderliche fachliche Ausbildung und die abgeleistete Probepraxis sowie mit einem Zeugnisse über die mit Erfolg bestandene vorgeschriebene Fachprüfung belegt sein.

Licytacye.

(14684 2—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:
Poniedziałek 25 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: gramofon z tubą, kasa ogniotrwała, 2 beczki lakieru, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.
Wtorek 26 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: rozmaite meble i sprzęty domowe.
Środa 27 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: 4 bale mąki, kompletny gramofon, fortepian, maszyna do szycia, salonka mahoniowa, 28 flaszek koniaku, 4 skrzynki sardynek, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.
Czwartek 28 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, towary korzenne, towary galanteryjne, kasa ogniotrwała oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.
Piątek 29 listopada 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, obrazy olejne, makaty, gobeliny, dywany, mahoniowe meble, garderoba i bielizna damska i męska oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.
Sobota 30 listopada 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: tanie rozmaite meble i sprzęty domowe.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 19 listopada 1912.

L. cz. E. 1807/12 (3) (14768 2—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Agnieszki z Woźniaków Bieleckiej, odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya:
1. całej realności lwh. 562 gm. kat. Zbydniów,
2. całej realności lwh. 800 gm. kat. Zbydniów,
3. całej realności lwh. 563 gm. kat. Zbydniów.
Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 400 kor., ad 2 na 200 kor., ad 3. na 46 kor.
Najniższa cena wynosi: ad 1. na 267 kor., ad 2. na 134 kor., ad 3. na 36 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 15 października 1912.

L. 1147 (14740 2—3)
Obwieszczenie licytacyi ofertowej.
Celem zapewnienia przewozu wyrobów tytoniowych i próżnego naczyna (Reteurembballagen):
a) z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do c. k. magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie,
b) z c. k. magazynu kolejowego (główny dworzec) we Lwowie do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie, oraz
c) na wypadek przerwania komunikacyi na przestrzeni kolei lokalnej Lwów-Winniki przewóz wyrobów tytoniowych, surowych materyałów tytoniowych, próżnego naczynia (Reteuremballagen) i węgli z c. k. magazynu kolei (główny dworzec) we Lwowie do c. k. Fabryki tytoniu w Winnikach i odwrotnie na przeciąg dwóch lat, to jest od 1 stycznia 1913 do włącznie 31 grudnia 1914, rozpisuje c. k. urząd sprzedaży tytoniu we Lwowie ponowną rozprawę ofertową na dzień 29 listopada 1912 o godzinie 12 w południe.
Ubiegający się mają wnieść do tegoż urzędu oferty pisemne, opieczętowane, znaczkiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone, wraz z dołączonym kwitem na złożone przepisane wadyum.
Bliższe warunki podane są w przybitym u drzwi c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowem obwieszczeniu, które też w tymże urzędzie podczas godzin urzędowych przeglądnąć można.
C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu.
Lwów, dnia 20 listopada 1912.

L. cz. E. 1121/12 (4) (14727 2—3)
Edykt.
Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro 3 licytacya 26/480 części i 13/96 części lwh. 123 gm. Bełzec bez przynależności.
Nieruchomość oceniona jest na 13.674 koron.
Najniższa cena wynosi 9.116 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnośne dokumenta może każdy przejrzeć w niżej wymienionym sądzie biuro 3.
Osoby trzecie o wydarzeniach tego postępowania będą zawiadamiane przez przybicie na tablicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. 848/12 (5) (14758)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Simchy Dąba w Dubiecku, odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 552 ks. gr. gminy Dubiecko.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 88 kor. 66 hal.
Najniższa cena wynosi 59 kor. 13 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej części nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Dubiecko, dnia 15 października 1912.

L. cz. E. 847/12 (5) (14759)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Izraela Schimmla, syna Pinkasa, kupca w Dubiecku, odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh 97 ks. gr. gminy Kosztowa.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 831 kor. 88 hal.
Najniższa cena wynosi 554 kor. 58 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się równocześnie zarządza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 22 października 1912.

L. cz. E. 824/11 (6) (14760)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 1177 ks. gr. gminy Nienadowa objętej.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 544 kor. 92 h.
Najniższa cena wynosi 396 kor. 62 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 1 listopada 1912.

L. cz. E. 585/12 (6) (14762)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego we Frysztaku, zastąpionego przez c. k. notaryusza Kordaszewskiego we Frysztaku, odbędzie się dnia 30 grudnia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 464 gm. Frysztak, składającej się z domu z placem budowlanym wraz z przynależnościami, składającemi się z wychodka, drzwi, okiennic i okien.
Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na 4500 kor., przynależności zaś na 50 kor.
Najniższa cena wynosi 2262 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 9 listopada 1912.

L. 35.186/12 (14680 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytację wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Łąka-Wołoszcza, Skole, Starasól, Rudki, jakoteż pobór podatku takiego od wina w okręgach dzierżawnych Drohobycz, Łomna, Łąka-Wołoszcza na przeciąg czasu trzech lat, t. j. od 1 stycznia 1913 do końca grudnia 1915 pod następującymi warunkami:
Licytacya odbędzie się dnia 5 grudnia 1912 do godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.
Cenę wywołania stanowi roczna kwota w wykazie niniejszym poszczególniona.

L. p.	Nazwa okręgu	Podatek konsumcyjny od	Cena wywołania K	h
1	Łąka-Wołoszcza	mięsa	1572	—
2	Skole	mięsa	14604	—
3	Starasól	mięsa	6020	—
4	Rudki	mięsa	5900	—
5	Drohobycz	wina	7157	68
6	Łomna	wina	250	—
7	Łąka-Wołoszcza	wina	367	—

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo państwowych obligacyach.
Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 5 grudnia 1912, a skoro ustna licytacya się ukończy, t. j. o godz. 12 w południe, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.
Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 13 listopada 1912.

L. 23.727/912 (14683 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg trzech lat 1913, 1914 1915 a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie albo warunkowo t. j. na jeden rok (1913) z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1914) i trzeci (1915), o ile po roku lub po dwóch latach nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie.
1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 2 grudnia 1912 (poniedziałek) o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu.
2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają przed rozpoczęciem licytacyi ustnej, a więc najpóźniej do dnia 2 grudnia 1912 do godziny 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu osobiście albo pocztą w opieczętowanych kowertach, na których umieszczony być ma napis, że list zawiera ofertę do licytacyi dzierżawy prawa poboru podatku konsumcyjnego z uwidocznieniem na kowercie jakości i wysokości dołączonego wadyum.
3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedynczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej, względnie dołączone do pisemnych ofert, wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.
4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej a nie z wolnej ręki.
5. Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione.
6. Będzie się również przyjmować oferty, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niżej niż cena wywołania.
7. Jako wadyum i kaucye nie będą przyjmowane kwity kaucyjne na wygasające z końcem bieżącego roku dzierżawy, tudzież losy wyciągnięte i książeczeczki wkładkowe jakichkolwiek kas oszczędności a więc nawet c. k. kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacyach, w takim razie dostarczyć należy na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Jarosławiu.

L. p.	Przedmiot dzierżawy	Okręg dzierżawny	Cena wywołania (koron)	Wadyum (koron)
1	mięso	Leżajsk	6411	640
2	wino	Cieszanów	1207	120

UWAGA. W myśl ustawy z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kraj. Nr. 102 dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30 prc. dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego opłacanego za prawo poboru podatku rządowego.
Zmiana stopy tego dodatku krajowego miałaby ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa odbywa się według III. klasy taryfy do ustawy z 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60, zaś pobór podatku konsumcyjnego od wina według taryfy do ustawy z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tut. c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego oraz we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, gdzie też powziąć można wiadomość co do tego, jakie miejscowości do powyższych okręgów dzierżawnych przynależą.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Jarosław, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. E. 452/12 (5) (14767)

Edykt licytacyjny.

W dniu 21 grudnia 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tut, w biurze Nr. 4 licytacya 1/4 części i 1/4 z 1/4 części realności lwh. 25 gm. kat. Szczawnica.

Cena szacunkowa 1565 kor. 61 hal.

Najniższa cena wynosi 910 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 18 października 1912.

L. cz. E. 539/12 (5) (14775)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ogólnego Towarzystwa „Samopomoc“ w Grazu (Allgem. Grazer Selbsthilfsverein in Graz), zastąpionego przez adw. dr. Uranitscha, odbędzie się dnia 10 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 1 w Założcach licytacya realności objętej lwh. 118 ks. grunt. gm. Założce, składającej się tylko z parc. bud. 943 wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i drzewek brzozowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 kor., przynależności zaś na 7 kor.

Najniższa cena wynosi 78 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których zniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już na szkodę podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Założce, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. E. 730/12 (5) (14755)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Harhaja, odbędzie się dnia 29 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya: 2/14 i 4/56 części lwh. 79, 2/28, 4/112 części lwh. 80, 2/28, 4/112 lwh. 322, 2/84 i 4/336 lwh. 325, 2/126, 4/504 lwh. 326, 6/308, 12/1232 lwh. 327 ks. gr. gm. Radoszyce, składających się z parcel budowlanych i gruntowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 870 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 652 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 30 października 1912.

L. cz. E. 113/11 (6) (14726)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1912 o godz. 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 II. p. licytacya realności lwh. 211 gm. Podgórze objętej składającej się z parceli budowlanej 122 s. kw. z domem murowanym, krytym papą, parterowym, komórkami, studnią i parkanem.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 14 320 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 6 listopada 1912.

L. cz. E. 3035/11 (14710)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej, Dawida Adlersteina, odbędzie się dnia 31 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyi realności lwh. 373 ks. gr. gm. Berezów niżny, stanowiącej pgr. 915 teren naftowy 21 ar. 90 m.²

Wartość szacunkowa 729 koron.

Najniższa oferta 489 kor. 32 h.

Do realności lwh. 373 ks. gr. Berezów niżny należą następujące przynależności drzewa owocowe oszacowane na 5 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. E. 1807/12 (3) (14728)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Agnieszki z Woźniaków Bieleckiej, odbędzie się dnia 26 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 10 licytacya:

1. całej realności lwh. 562 gm. kat. Zbydniów,

2. całej realności lwh. 800 gm. kat. Zbydniów,

3. całej realności lwh. 563 gm. kat. Zbydniów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad I. na 400 kor., ad II. na 200 kor., ad 3 na 46 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 267 kor., ad II. 134 kor., ad III. 36 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 15 października 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

(14681 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 9 listopada 1912 wpisano na listę adwokatów dr. Alfreda Mehrera z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 12 listopada 1912.

L. cz. C. I 609/12 (14709 2—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Wawrów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Grzymałowie przez Kubę Paulinów pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 listopada 1912 o godz. 9 rano w sali Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Bergera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, 23 października 1912.

L. cz. C. III. 778/12 (1) (14702 2—3)

Edykt.

Przeciw Aronowi Bergerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kołomyi przez Abrahama Hackera kupca w Dortmundzie pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1912 o godz. 10 rano w tut. sądzie, sala Nr. 16.

Celem strzeżenia praw pozwanego Arona Bergera ustanawia się p. dr. Jurkiewicza adw. kraj. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kołomyja, dnia 15 listopada 1912.

L. 134.118 ex 1912 (14741 2—3)

Obwieszczenie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Wykupno liści tytoniowych zebranych w r. 1912 w Galicyi i na Bukowinie rozpocznie się w grudniu 1912 i odbywać się będzie w urzędzie wykupna tytoniu w Berszczowie od 2 grudnia 1912 do włącznie 17 stycznia 1913, w urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, tudzież w komisyi wykupna tytoniu w Trembowli począwszy od 5 grudnia 1912 do włącznie 3 stycznia 1913, a w urzędach wykupna tytoniu w Monasterzyskach i Zabłotowie, tudzież w komisyi wykupna tytoniu w Horodence, począwszy od 2 grudnia 1912 do włącznie 24 stycznia 1913 r.

Zgłoszenia do uprawy tytoniu na rok 1913 należy wnieść w sposób przepisany w § 8 przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Stosownie do tego przepisu mają być zgłoszenia te wniesione podczas wykupna u kierownika komisyi wykupna tytoniu, względnie u funkcyonaryusza przez tegoż wyznaczonego, a tylko wyjątkowo można je wnieść po wykupnie najpóźniej do końca lutego 1913 w dotyczącym urzędzie wykupna, lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach, względnie o 500 kwadratowych metrach, nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d., uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1912/1913, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z d. 23 lipca 1910 l. 55.129.

Lwów, dnia 18 listopada 1912.

L. 68.616 (14602)

Ogłoszenie.

W ślad za wezwaniem z 9 stycznia 1912 l. 161.591/12 umieszczonem w numerze 13 z roku 1912 „Gazety Lwowskiej“ zawiadamia niniejszem c. k. galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie niewiadomego z miejsca pobytu suspendowanego wiejskiego sługę pocztowego Sebastyana Famułę ze Żmigrodu, iż na mocy uchwały tut. komisyi dyscyplinarnej z dnia 8 października 1912 został on w myśl § 28 punkt 4 a) i b) postanowień normalnych o czynnościach sług przy urzędach pocztowych I. i II. kl. (Rozp. Min. handlu z 20 czerwca 1910) Dz. p. p. Nr. 119 ex 1910 z powodu oszukańczej manipulacyi z przekazami pocztowymi Nr. 94 na 199 kor. 60 hal. z Jasła dto 13 lipca 1912 do Barucha Grossa w Żmigrodzie, oraz z powodu nakłaniania wspomnianego adresata do fałszywych zeznań ze służby przy c. k. Zakładzie pocztowo tel. wydalonym.

Przeciwko tej uchwale może Sebastyan Famuła wnieść w przeciągu dni 14 od dnia ogłoszenia odpowiednio ostemplowany rekurs do c. k. Ministerstwa handlu w Wiedniu a to przez c. k. Dyrekcyę poczt we Lwowie.

Po bezskutecznym upływie powyższego terminu stanie się uchwała tut. komisyi dyscyplinarnej prawomocną.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. C. 670/12 (1) (14764)

Edykt.

Przeciw Seligowi Nebenzahlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu powiatowego w Jaworznie przez Aleksandra Toszę z Jaworzna pozew o 496 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 listopada 1912 przed poł. w sali rozpraw Nr. 10.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się p. dr. Henryka Fruchthändlera adw. w Jaworznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 18 listopada 1912.

L. cz. C. IX. 881/12 (1) (14756)

Edykt.

Przeciw Ignacemu Kleinbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Annę Karp pozew o 530 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 grudnia 1912 o godz. 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Piechowicza w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Drohobycz, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. C. I. 552/12 (1) (14754)

Przeciw Wawrzyńcowi Gratkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Jana Krzysztyńskiego pozew o 448 kor. 15 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 grudnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Gratkowskiego ustanawia się p. adw. Kosińskiego w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wawrzyńca Gratkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. C. I. 406/12 (1) (14765)

Edykt.

Przeciw Wawrowi Kossowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Haśkę Szubka zam Adamów pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności realności obj. lwh. 779 gm. Dubszcze.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 grudnia 1912 o godz. 9 rano do tego sądu, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Wawra Kossowskiego ustanawia się p. adw. dr. Juliusza Giżowskiego w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 7 listopada 1912.

L. cz. Cw. III. 7752/12 (1) (14744)

Edykt.

Przeciw Józefowi Bernzweigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez galic. Kasę oszczędności pozew o 2090 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 23 października 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Józefa Ringla adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 23 października 1912.

L. cz. C. 217/12 (3) (14757)

Edykt.

Przeciw p. Romanowi Starzyńskiemu w Babicach, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez firmę braci Stauber we Lwowie przez adw. dr. Emila Hübnera we Lwowie pozew o 280 kor. zpn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, celem strzeżenia praw jego ustanawia się p. dr. Skąpskiego adw. w Dubiecku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Audyencyę do ponownej rozprawy wyznaczono na dzień 27 listopada 1912.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, 24 października 1912.

L. cz. E. 636/12 (4) (14761)

Edykt.

Annie z Kosiów Dętkosiowej z Lubli, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Frysztaku przeciw niej o 800 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 15 października 1912 l. cz. E. 636/12 (2), którą dozwolono egzekucyi przez sprzedaż realności lwh. 660 ks. gr. gm. Lubla objętej, Anny z Kosiów Dętkosiowej własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Anna z Kosiów Dętkosiowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. Tomasza Czernickiego w Lubli.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę z Kosiów Dętkosiową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 7 listopada 1912.

L. Prez. 1927 (18) P./12 (14776)

Obwieszczenie.

Dla I. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 10 stycznia 1913 o godz. 8·30 przed poł. zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu krajowego karnego Jana Kiliana zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Jana Hirscha, Jakóba Löbensteina, Franciszka Kohmanna, Antoniego Piskozuba, Jana Wisło-

skiego, Edmunda Philippa, Wincentego Mroczkowskiego, Kazimierza Janko, Henryka Kwiatkowskiego i radców c. k. sądu krajowego Tadeusza Rybickiego, Feliksa Orzelskiego, Romana Lewickiego, Edmunda Swierczyńskiego i Józefa Wiktora Willaume.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 16 listopada 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 4/12 (5) (14460 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Wedle zaprzysiężonych zeznań Katarzyny z Wójcików Ziębowej żony Piotra Zięby, tudzież zeznań świadków Andrzeja Misiaka i Stanisława Chorana, Piotr Zięba syn Piotra i Maryi Ziębów ze Swierchowej, urodzony 18 czerwca 1843 r. wyemigrował przed przeszło 30 laty ze Swierchowej do Węgier, od tego czasu nie dał znaku życia i wszelki ślad o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L 2 ust. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny z Wójcików Ziębowej żony zaginionego Piotra Zięby postępowanie celem uznania za zmarłego tegoż zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Dzianottowi, adw. w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym Piotrze Ziębie i tegoż wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 19 października 1912.

L. cz. dz. hip. 9001/12 (14689 2—3)

Edykt.

Na prośbę p. Małgorzaty z Wieńkowskich Podhorodeckiej de praes. 4 sierpnia 1912 Ldh 9001/12 zezwala się na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego odnośnie do sumy 275 złr. mon. konw. z 5 prc. odsetkami na której z poz. 1 karty C lwh. 83 Dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa zaintabulowanem jest prawo zastawu z tytułu zapisu kaucyjnego, zeznanego 24 sierpnia 1835 dla licyta cyjnej ceny kupna na rzecz wierzycieli hipotecznych tejże realności.

Wpis ten polega na uchwale sądowej ingrossowej w zbiorze instrumentorum 84 pag. 13 n. 8 a ta uchwała nie zawiera nic ponad wpis w księdze samej oraz uwagę, że kaucya ta ma być intabulowaną dla wierzycieli, którzy nabędą prawa do roku od dnia objęcia posiadania przez nowonab wczynię

Wzywa się przeto wszystkich, którzy do sumy kaucyjnej 275 fl. mon konw. zaintabulowanej w poz. 1 karty C. lwh. 83 Dz. III. ks. gr gm. m. Lwowa roszczą sobie z jakiegokolwiekbądź tytułu, jakiegokolwiek bądź prawa, by te prawa do roku od dnia umieszczenia edyktu a najdalej do dnia 1 grudnia 1913 roku zgłosili pod rygorem, że inaczej pozycya ta, względnie pretensye 275 złr. mon konw. z pn. i prawo zastawu dla niej uzyskane, zostanie uznanem za zgasłe i z księgi gruntowej zostanie wykreślonem.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.

Lwów, dnia 25 września 1912.

L. cz. T. 110/12 (3) (14456 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Adolfa Eisena wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 133 581 na nazwisko „Adolf Eisen“ pierwotnie na kwotę 801 kor. 93 hal. opiewającej i winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 19 października 1912.

L. cz. T. 22/12 (2) (14692 2—3)

Edykt.

Na wniosek Herscha Hermana, przemysłowca w Rudnikach obok Zabłotowa wdraża się postępowawanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionych dwóch egzemplarzy t. j. unikatu i duplikatu książeczki wkładkowej Nr. 217 przez firmę Griffel et Kern, interes eskomptowy w Zabłotowie (Einlagebüchel vom Escompte-Geschäft Griffel et Kern) dnia 6 lutego 1912 w Zabłotowie na imię Berthy Herman z Rudnik i Mechla Kreisla ze Stanisławowa wystawionej na kwotę 4000 kor. opiewającej, okazicielowi wypłacalnej.

Posiadacza jednego lub obu egzemplarzy powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ze swojemi prawami zgłosił się i powyższe egzemplarze rzeczonej książeczki wkładkowej tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostaną powyższe egzemplarze unicat i duplikat wyżej opisanej książeczki wkładkowej uznane za amortyzowane i mocy prawnej pozbawione.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 5 listopada 1912.

L. cz. Nc. XVIII. 1226 12 (4) (14640 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Heleny Szostek w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego skryptu depozytowego Towarzystwa Imienia Gizeli Nr. 29.178 opiewającego na imię Heleny Szostek na kwotę 90 kor.

Posiadacza powyższego skryptu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XVIII.

Kraków, dnia 23 października 1912.

L. cz. T. 26/12 (1) (14462 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Saula Karla ze Lwowa, ul. św. Stanisława l. 8 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 1 sierpnia 1912 na 69 kor 20 hal opiewającego, dnia 20 października 1913 w Krakowcu płatnego, przez Mozesa Wassersteina jako akceptanta, Simona Blatta jako wystawiciela i żyranta, tudzież Jakóba Perjesa jako żyranta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.

Przemyśl, 2 listopada 1912.

L. cz. T. II. 4/12 (1) (14206 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Herminy vel Hencze Landererowej, kupcowej w Suchej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla przez Gusti Goldmanową wystawionego przez Annę Bigajową przyjętego, z daty Sucha 13 października 1912 za sześć miesięcy płatnego a na kwotę 400 koron opiewającego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 24 października 1912.

L. cz. T. IV. 18/12 (2) (14104 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Katarzyny Sadło w Iwli wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, stow zarej. z ogr. poręką Nr. 1873 na 462 kor. 50 hal opiewającej, na imię i nazwisko Sadło Jan i Katarzyna wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 19 października 1912.

L. cz. T. 114/12 (2) (14743 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Gabryela Uliasza, naczelnika gminy Rogi (pow. Krosno) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego listu zastawnego Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z daty Lwów 1 lipca 1893 Ser. III. Nr. 15.117 o nominalnej wartości 2000 kor. winkulowanego na szpital ubogich gminy Rogi.

Posiadacza powyższego listu zastawnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 października 1912.

Ч. сп. Т. 14/12 (1) (14524 2—3)

Введене поступованя амортизацийного.

На внесене Сави Мельника в Стрілкові вводить ся поступоване в цїли амортизациї векселя акцептованого in bianco через супругів Сави Мельник і Юлію Мельник, господарів в Стрілкові на квоту 340 кор. гласячого в Стрию платного будьтоби внескодавцем загибленого.

Посїдача повисшого векселя взиває ся проте, щоби протягом 45 день зголосив ся зі своїми правами, бо в противнім случаю по упливі повисшого речинця буде узнаним за неістнуючий.

Ц. к. Суд окружний, Вiддiл IV.

Стрий, дня 24 серпня 1912.

Ч. сп. Т. 124/12 (1) (14606 2—3)

Амортизация.

На внесене п. Федя Свища вводить ся поступоване амортизацийне що до імовірно внескодателеви загинувшого:

1. векселя з дати Жовків 23 мая 1912 на 220 кор. в 6 місяців платного через п. Федя Свища виставленого, а через Яська Холевиньского акцептованого, ораз

2. векселя з тоїж самої дати на 50 кор. в 6 місяців платного, через Гриця Свища акцептованого.

Держителя повисших векслів взиває ся проте, щоби зголосив ся зі сво ми правами в протягу 45 днів від дня платности, бо в противнім разї по упливі того речинця будуть узнані за неважні.

Ц. к. Суд краєвий цив., Вiддiл VII.

Львів, дня 18 жовтня 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 51/12 (2) (14679 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku jawnej spółki handlowej pod firmą J. Nowak i R. Veith, magazyn płócien i bielizny we Lwowie pl. Mariacki 6 zarejestrowanej jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników p. Józefa Nowaka we Lwowie ul. św. Zofii 52 i p. Ryszarda Veitha we Lwowie ul. Tarnowskiego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Dawida Werfla we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili się w tym sądzie najdalej do dnia 23 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 31 grudnia 1912 godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, po likwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniconych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszenym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanawia się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. Firm. 1081/12 (14635)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Powszechny Zakład kredytowy w Tarnobrzegu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 20 października 1912 uchwalono zmianę § 12 statutu stowarzyszenia.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. S. 12/11 (85) (14750)

W konkursie Samuela Juffego celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30 listopada 1912, wyznacza się audyencyę na dzień 3 grudnia 1912 o godzinie 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 9 listopada 1912.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 9/12 (62) (14748)

W konkursie Leona Merlina z Tarnopola, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 6 grudnia 1912 wyznacza się audyencyę na dzień 9 grudnia 1912 o godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 9 listopada 1912.

Komisarz konkursowy.

Gzl. S. 33/12 (40) (14749)

Im Concurse Joachim Lewinter in Tarnopol wird zur Liquidierung und Rangbestimmung der nachträglich angemeldeten und der bis 6 Dezember 1912 etwa noch zur Anmeldung kommenden Forderungen die Tagsatzung auf den 9 Dezember 1912 Nachmittags 4 Uhr, bei dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol, Zimmer Nr. 8 anberaumt.

Tarnopol, am 9 November 1912.

Conkurscommisär.

L. cz. S. 17/12 (223) (14747)

W konkursie firmy Reitmann & Bursztyn oraz pojedynczych jej spólników, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 13 grudnia 1912 wyznacza się audyencyę na dzień 16 grudnia 1912 o godz. 4 po południu w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 5 listopada 1912.

Komisarz konkursowy.

Firmy.

L. cz. Firm. 592/12 Stow. IV. 317 (14520 3—3)

Wpis firmy Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Olesza (Buczacz).

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Oleszy ad Buczacz, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Olesza ad Buczacz dnia 18 maja 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków:

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie ężących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia Spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Okręg spółki stanowią gminy Olesza, Sawałuski.

Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony.

Dyrekcya względnie zarząd składa się z przełożonego, jogo zastępcy i trzech członków, których wybiera walne zgromadzenie na cztery lata z tem jednak, że co dwa lata ustępuje z zarządu dwóch względnie trzech członków.

Walne zgromadzenie 18 maja 1912 wybrało pierwszy zarząd: Jan Marcińczyk, przełożony, Kazimierz Domka, zastępca przełożonego, Jakób Węgrzyn, Marcin Dobrowolski, Michał Tabisz. wszyscy rolnicy w Oleszy, którzy podpisywać się będą pełnem imieniem i nazwiskiem.

Podpis firmy: Spółka podpisuje się w sposób, iż pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem ewentualnie w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“.

Udziały członków: 10 koron a jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność członków nieograniczona.

Spółka poddaje się opiece i nadzorowi wydziału krajowego we Lwowie.

Data wpisu: 7 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 7 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 1126/12 Stow. V. 65 (14615)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Krajowy Związek handlowy dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: dnia 28 maja 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie interesów gospodarczych członków, przez zakładanie własnych składów surowca magazynów sprzedaży, rafineryi spirytusu i fabryk, dostarczanie członkom wszystkich artykułów w przemyśle gospodnio-szynkarskim potrzebnych po cenach możliwie najniższych.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 członków i 3 zastępców wybieranych na lat trzy przez radę nadzorczą i zatwierdzonych przez walne zgromadzenie. Na pierwszy okres wybrani zostali:

1. Jakób Lewenheck, właściciel realności we Lwowie ul. Trybunalska 3,
2. Krzysztof Janowicz, przemysłowiec we Lwowie ul. Jagiellońska l. 8,
3. Józef Samuel Korkis, właściciel realności realności we Lwowie ul. Dominikańska l. 2 dyrektorami zaś,
4. Maryan Lasocki, przemysłowiec we Lwowie pl. Maryacki 9,
5. Samuel Reich przemysłowiec we Lwowie Rynek 5,
6. Rudolf Fabian restaurator we Lwowie pl. Bernadyński 15 zastępcami dyrektorów.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmową mieszczą podpisy swe dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia nastąpią w jednym z dzienników krajowych.

Odpowiedzialność: udziałem i dalszą kwotą równą wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 27 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 1132 Stow. I. 93 (14609)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Cieszanów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe miejskie w Cieszanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu dnia 20 maja 1912 uchwalono zmianę § 23 i § 34 statutu w brzmieniu, jak odpis protokołu przechowanego w zbiorze załączek.

Data wpisu: 24 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 1165/12 Oddz. A. II. 63 (14624)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Skawina.

Brzmienie firmy: Przedsiębiorstwo browarnicze i fabryka słodu Aleksander Heilpern i Ska w Skawinie.

Zmiana firmy: Obecnie na Przedsiębiorstwo browarniane i fabryka słodu Englard i Ska w Skawinie.

Ze spółki wystąpił jawny spólnik Aleksander Heilpern dnia 1 września 1912.

Spółka dalej istnieje od dnia 1 września 1912 między pozostałymi spólnikami Abrahamem Englardem i Mojżeszem Englardem przemysłowcami w Krakowie.

Do zastępstwa Spółki na zewnątrz uprawniony jest każdy ze spólników to jest Abraham Englard i Mojżesz Englard.

Firmę podpisywać będzie każdy ze spólników w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy umieści swój podpis jeden ze spólników.

Dzień wpisu: 5 października 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 5 października 1912.

L. cz. Firm. 1161/12 Stow. II. 371 (14608)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba firmy: Cieszanów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Cieszanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Jan Turtek.

Członkiem dyrekcyi wybrany Piotr Szabatowski, kowal w Cieszanowie.

Data wpisu: 5 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 1215 Rg. A. I. 383 (14607)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów, ul. Sykstuska 10.

Brzmienie firmy: Izydor Schapira, ajencya i dom komisowy we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy.

Właściciel: (I.) Izydor Schapira, kupiec we Lwowie.

Dzień wpisu: 2 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 1154/12 Oddz. A. II. 26 (14623)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych spółek.

Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: Fabryka wyrobów żelaznych S. Opoczyński w Podgórzu, po niemiecku: Eisenwarenfabrik S. Opoczyński in Podgórze.

Firma będzie podpisywaną w ten sposób, że posiadacz firmy będzie ją podpisywał „S. Opoczyński“.

Prokurę udzielono Markusowi Opoczyńskiemu i Markowi Biberstein owi zamieszkałym w Podgórzu ul. Kalwaryjska l. 66, którzy tylko łącznie mogą zastępować firmę i będą ją podpisywać w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczą obaj prokurzyści swoje podpisy z dodatkiem „ppa“.

Dzień wpisu: 6 października 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 5 października 1912.

L. cz. Firm. 1218/12 Stow. V 67 (14610)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Dom kobiet“ im. Maryi Konopnickiej, Spółka budowlana użyteczności publicznej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie.

Data statutu: Lwów dnia 24 czerwca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Budowanie domów dla kobiet samoistnie pracujących w bezżennym stanie żyjących lub pozbawionych rodziny i dostarczanie im w tych domach tanich a zdrowotnych mieszkań.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z naczelnej dyrektorki (tora) tejże zastępczyni (zastępcy), kasyerki (kasyera), buchalterki (buchaltera) i jeszcze dwóch członków wybieranych przez radę nadzorczą na przeciąg trzech lat, a zatwierdzonych przez walne zgromadzenie.

Obecnie wybrani:

Marya Dulębianka, redaktorka, naczelną dyrektorką, Bolesław Lewicki, dyrektor Banku, zastępcą dyrektorki, Zdzisława Kowarzowa, urzędniczka Banku hipotecznego, kasyerką, Józefa Szczepańska, buchalterka, buchalterką, oraz Pelagia hr. Skarbek, właścicielka dóbr i Helena Feldsteinowa, żona dyrektora, członkami dyrekcyi, wszyscy we Lwowie zamieszkali.

Podpis firmy: pod pieczęcią stowarzyszenia podpisze się dwóch członków dyrekcyi lub dyrektorka i zastępca dyrektorki.

Ogłoszenia umieszczane będą w lokalu stowarzyszenia lub umieszczane w dzienniku wyznaczonym przez Radę nadzorczą.

Udział członka wynosi: 50 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do jednokrotnej dalszej kwoty równającej się wysokości udziału.

Data wpisu: 3 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 czerwca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 157/15 III. (14790)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Z powodu budowy kanału Zator-Samborek rozda c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i montowanie konstrukcyj żelaznych dla mostów w km. $20^7/_8$ linii: Oświęcim-Podgórze-Płaszów i w km. $33^1/_2$ linii: Skawce-Trzebinia-Siersza wodna.

Waga przybliżona pierwszej z wymienionych konstrukcyj wynosi 330.000 kg. żelaza zlewnego, 7.000 kg stali zlewnej, 4.000 kg. żelaza lanego i 900 kg. ołowiu, waga zas drugiej konstrukcyi: 140.000 kg. żelaza zlewnego, 3.000 kg stali zlewnej, 1.800 kg. żelaza lanego i 350 kg ołowiu.

Przy kalkulacyi odnośnych cen jednostkowych należy uwzględnić, że montowanie wspomnianych mostów odbędzie się bezpośrednio w torze i bez żadnych utrudnień wskutek ruchu kolejowego.

Firma, któroj dostawa powyższa oddaną zostanie, obowiązana będzie do bezpłatnego wypracowania projektu szczegółowego na podstawie projektów generalnych dostarczonych przez c. k. Dyrekcyę kolejową w Krakowie.

Przedłożenie planów szczegółowych do zatwierdzenia ma nastąpić w ciągu 10 tygodni licząc od dnia oddania dostawy, zaś zupełne zmontowanie konstrukcyi w ciągu 20 tygodni licząc od dnia zatwierdzenia planów.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na konstrukcye żelazne mostów w km. $20^7/_8$ linii: Oświęcim-Podgórze i w km. $33^1/_2$ linii: Skawce Trzebinia Siersza wodna“, najpóźniej do 20 grudnia 1912 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 15 lutego 1913. Formularze ofertowe, projekta ogólne, oraz warunki budowy przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie (Oddział dla budowy i konserwacyi kolei), oraz w c. k. Dyrekcyi kolei północnej w Wiedniu i w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Pradze. Wspomniane załączniki nadsyła również pierwsza z wymienionych c. k. Dyrekcyj za nadesłaniem kwoty 2 kor., oraz porta za przesyłkę.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi dla mostu w km. $20^7/_8$ — 8 500 koron, zaś dla mostu w km. $33^1/_2$ — 3.600 koron i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia w wyżej wymienionych c. k. Dyrekcyach wyłożonych załączników, albo też nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert w których warunki w jakikolwiek sposób zmieniono. Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, że tylko fabryki i warstaty konstrukcyi żelaznych mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Kraków, dnia 17 listopada 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Cukiernia Władysława Podhalicza

została wskutek demolacyi budynku przeniesiona na ul. **Akademicką 6.** — róg ul. Chorążczyzny.

Poleca się i nadal względom P. T. Publiczności wraz z filią **Hetmańska 10.**

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Pokoje kawalerskie, pomieszkania większe i następujące poleca:

Biuro Gazety Pomieszkań

Kopernika 22.

Piekarska 14 I. p. 7 wielkich pokoi z kuchnią, komfortem, bardzo tanio.

Kopernika 11 pomieszkania z najw. komfortem, stosowne na biura.

Zdrowia 9 a i b 3, 2, 1 pokój z kuchnią, bajecznie tanio.

Potockiego 11 a 4 piękne pokoje z kuchnią z komfortem w ogrodzie.

Murarska 12, 3 pokoje z kuchnią, komfortem, strona słoneczna.

Batorego 34 pomieszkania z najw. komfortem oraz lokale handlowe.

Od 1 stycznia **Długosza 14** 5 wielkich pokoi z kuchnią, piękny widok i 3 pokoje z kuchnią.

Wskutek powiększenia

ZMIANA LOKALU!

Najnowsze maszyny elektr.

ugeniusz Maryan

LWÓW CHORĄŻCZYZNA 5, Dom Tow. Muzycz. **UNGER**

WŁASNEGO WYROBU:

Pieczęcie kauczukowe i metalowe, herby, napisy, medale, odznaki emajlowe, monogramy.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana Dąbrowskiego

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.



DO AMERYKI!

LINIA KUNARD

Wielki wspaniały parowiec z podwójną śrubą

„LACONIA"

kap. IRVINE

18.000 ton, długość 188 m, szerokość 23 m., przybędzie do Tryestu 27 listopada (port Franciszka Józefa) celem wyjazdu w dniu 28 listopada do **Fiume, Messyny, Palermo, Neapolu i Nowego Yorku.**

Informacye, karty okrętowe: Wiedeń I., Kärntnerring 4, Tryest: Schröder et Comp., u wszystkich agentów w miastach prowincyonalnych, we wszystkich biurach podróży i Thomasa Cook i syn, we wszystkich agencyach Lloyda i u agentów Dalmacyi. Cena III. kl. Tryest-Nowy Jork 180 kor. z dodaniem 20 K. taksy pogłównej.

Poszukiwana

Nauczycielka ludowa

z teoretyczną i praktyczną wiedzą wszystkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego, specyalistka dla wzorowej krowiarni i dla racyonalnego chowu drobiu. Posada stała Warunki bardzo korzystne Zgłoszenia: Lwów. Fach pocztowy 86.

Magazyn i pracownia futer

BRACI LUBELSKICH

we Lwowie, ul. Wałowa 3

polecają na sezon zimowy swój obficie zaopatrzony

MAGAZYN FUTER

tak w skórach futrzanych, jako też w gotowych futrach.

BOA — ZARĘKAWKI — CZAPKI

i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących.

Przyjmujemy stare futra i przerabiamy na nowe fasony, licząc wszystko po możliwie jak najtańszych cenach.

Cenniki ilustrowane na żądanie.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcya **Związku Ziemian we Lwowie,** Stowarz. zar. z ogr. por. zawiadamia niniejszem, **że biura Związku Ziemian przeniesione zostały** w dniu 15-go listopada b. r. z lokalu przy ul. Kościuszki l. 14 **do lokalu przy**

ul. Kopernika l. 11 I. p.

Dyrekcya.

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo oszczędności i kredytu w likwidacyi w Przemyślu

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

zaprasza niniejszem P. T. Członków na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w Przemyślu dnia 6 grudnia 1912 o godzinie 12 w południe przy ul. Kościuszki l. 3 II. p.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów z czynności za czas ubiegły.
2. Odczytanie zamknięcia rachunków i bilansu
3. Wniosek na udzielenie absolutoryum likwidatorom z czynności.
4. Wniosek na odpisanie nieściągalnych pretensyj z udziałów.
5. Ewentualny wniosek na ryczałtowe zrealizowanie zaległych pretensyj.
6. Wnioski członków.

UWAGA: Zamknięcie rachunków i bilans są do przejrzenia w biurze Towarzystwa, w Przemyślu, ul. Jagiellońska 29 w godzinach urzędowych.

W Przemyślu, 20 listopada 1912.

Zarząd.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od **pożarów.** Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

„Meister der Farbe"

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

TANIA

BIBLIOTEKA

DLA WSZYSTKICH.

24 tomy za 3 kor.

z przesyłką 3 kor. 80 hal.

KAROL LIBELT: **O miłości ojczyzny.**

WINCENTY POL: **Pieśni Janusza.**

ARTUR GLISZCZYŃSKI: **Obrazki.**

WŁ. K. WOYCICKI: **Amerykanin.** Powieść z życia Kościuszki.

H. G WELLS: **Wojna dwóch światów.** Powieść fantastyczna, 2 tomy.

Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Herbaczewski.

A. J. KUPRIN: **Olesia.** Powieść.

WŁ. TRĄBCZYŃSKI: **Dwa powstania poznańskie.** Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabicie.

Z. BARTKIEWICZ: **Nastroje.** Nowele różnych autorów.

W. M. DOROSZEWICZ: **Opowiadania.**

HELENA BÖHLAU: **Pół zwierzę.** Powieść w 2 tomach.

LEONIDAS ANDREJEW: **Życie człowieka.** W pięciu obrazach z prologiem.

EDMUND BERNSTEIN: **Strajk, jego istota i oddziaływanie.**

PIOTR NANSEN: **Próba ogniowa.** Nowelle.

WIKTOR DYK: **Wstyd.** Powieść z czeskiego.

ARTUR SCHNITZLER: **Gdy się duch zamroczy.** Nowelle.

WŁADYSŁAWA NIDECKA: **W imię praw.** Powieść w 2 tomach

Młoda Rosya. Nowella W tłum. H. Olcudzkiej.

Jen. IGN. PRĄDZYŃSKI: **Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi.** (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.

Poeci-Legioniści. Wybór ich poezyi. (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni.

Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincyę, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.